Nr. 207 Środa, 9 września 1931 Rok 121

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacie otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30. — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690

Watykan i Kwirynał.

Jak doniosła już prasa całej Europy, w dniach ostatnich zgoda pomiędzy Watykanem a Kwirynałem została osiągnięta, a niesłychanie ostry zatarg między Stolicą Św. a rządem włoskim i kierującemi sferami faszystowskiemi, trwający prawie od maja br., został zabliźniony. Zgodę przeprowadzono po długich pertraktacjach, za kulisami wysokiej dyplomacji i trudno dzisiaj rozstrzygnąć, kto w tym doniosłym bądź co bądź kompromisie dwóch potęg, odegrał decydującą rolę: czy Jezuita, O. Tacchi-Venturi, podobno osobisty przyjaciel Mussoliniego, czy stary, świetny dyplomata „dawnej epoki", kardynał Gasparri, czy wreszcie inni członkowie komisji pojednawczej, do której ze strony rządu włoskiego wchodzili: minister Rocco, b. minister oświaty Fedele i prezydent senatu Federzoni. Ważył też w całej sprawie niewątpliwie i głos kardynała-sekretarza stanu, Pacellego oraz ambasadora włoskiego przy Watykanie, p. Vecci.

Dzisiaj faktem jest, że pojawiły się już oficjalne rozporządzenia, okólniki rządu włoskiego, polecające zdjęcie pieczęci z wszystkich zamkniętych przez rząd lokali związków „Akcji katolickiej" i zwrócenie ich zarówno w Rzymie (co się jeszcze opóźnia), jak i na prowincji, do dyspozycji kardynała-wikarjusza. Jeszcze ważniejszy jest fakt, że układ między Watykanem a rządem został już zaaprobowany na posiedzeniu dyrektorjatu partji faszystowskiej, zaaprobowany „z radością", przyczem naczelny organ faszystów „Tribuna" stwierdza, że „wartości religijne są dla faszyzmu podstawowemi", a faszyści są „nietylko patrjotami, ale i ludźmi wierzącymi". Ten sam Rzym faszystowski, który przeciągał niedawno ulicami z okrzykiem „Śmierć Papieżowi", woła już zapewne w tej chwili „Niech żyje zgoda! Niech żyje Duce! Niech żyje Papież!".

Przyczyny groźnego konfliktu między Stolicą św. a rządem Mussoliniego i faszystami, są już dzisiaj naogół dobrze znane, chociaż nie sięgnięto może w głąb samego zagadnienia, w istotne podstawy tego konfliktu, który przez 3 miesiące niepokoił cały świat katolicki. Ciekawie oświetla je stały korespondent dziennika „Le Temps", p. Gentizon w swych listach z Rzymu.

Istota sporu, który wybuchł w czerwcu br., leżała już w samym tekście układu lateraneńskiego z ubiegłego roku. Tekst ten bowiem zawierał cały szereg dwuznaczności, furtek i spraw niezałatwionych. Zawierając słynny układ lateraneński, załatwili dyplomaci Kurji i Mussoliniego dokładnie takie sprawy, jak nominacje biskupów, kwestję małżeństw kościelnych i cywilnych, nauczanie religji w wszystkich szkołach etc.; określili bardzo dokładnie granice Państwa Watykańskiego i monarsze uprawnienia Papieża. Równocześnie jednak ani jedna, ani druga strona nie poruszyła i nie załatwiła w tym wielkim akcie dyplomatycznym, tak ważnych problemów, jak prawo nadzoru obu stron nad wychowaniem młodzieży, rola Kościoła i państwa włoskiego w tym kierunku. Uczyniono to chyba naumyślnie, unikając wówczas, w okresie dokonywania „epokowego układu", wszelkich zapalnych punktów starcia. Zapomniano jakby na chwilę o tem, co tu jest rzeczą zasadniczą: że faszyzm i Kościół mają zupełnie inny pogląd, zupełnie inną doktrynę, jeśli idzie o „rząd dusz", o wychowywanie młodych pokoleń, w których i Kościół i wódz faszyzmu upatrują wielkie nadzieje na przyszłość.

Istniał wprawdzie t. zw. 43 artykuł układu lateraneńskiego, który uznawał istnienie organizacyj t. zw. „Akcji katolickiej" i katolickich Kół młodzieży, ale przyznawał im tylko prawo „rozszerzania i ożywiania zasad katolickich", co brzmiało dość enigmatycznie i groziło każdej chwili dość dowolną interpretacją.

W rzeczywistości, z chwilą zaistnienia układu w Lateranie, z chwilą powstania Państwa Papieskiego, stanęły znowu naprzeciw siebie dwie potencje, dwie moce uniwersalne, których spory dobrze są nam znane z tysiącletnich dziejów Europy: z jednej strony wielkie państwo, mające swoje własne, wielkie, ziemskie cele wychowawcze, twierdzące, że jednostka, że dziecko, skoro tylko wyjdzie z lat niemowlęcych, jest własnością państwa, które ma prawo wychowywać je tak, jak chce; z drugiej strony Kościół, który na cele wychowawcze zgoła odmienne, o innych celach, Kościół, który uznaje przedewszystkiem rodzinę za najwłaściwszy teren do szczepienia i szerzenia cnót chrześcijańskich.

Co gorsze, co tragiczniejsze jednak, to fakt, że stanęły równocześnie naprzeciw siebie dwie Romy, z zupełnie odmiennemi, swoistemi celami wychowawczemi. Gdy dawniej w ciągu dziejów Kościół katolicki stawał do walki o swoje cele wychowawcze, o cały swój światopogląd, — z potencjami obcemi, z elementami niemieckiemi, czy francuskiemi, to teraz okazała się konieczność starcia z tą samą krwią, z władzą italską, siedzącą w najbliższem sąsiedztwie, na tej samej ziemi. Piotr i Cezar stanęli oko w oko naprzeciw siebie. Przypo-

(Ciąg dalszy na str. 2).

Z ostatniej chwili.

Wystąpienie prasy niemieckiej

przeciw wyborowi delegata Rumunji Titulescu na stanowisko przewodniczącego Zgromadzenia Ligi.

Berlin, 8 września. (PAT). Prasa niemiecka przyjęła z wielkiem niezadowoleniem wiadomość o wyborze Titulescu na stanowisko przewodniczącego Zgromadzenia Ligi Narodów. Zdaniem „Vossische Ztg." wybór ten dowodzi, jak usilnie intrygowano przeciw delegatowi Węgier hr. Apponyi'emu i to dlatego, że jest on zwolennikiem polityki rewizjonistycznej.

„Berliner Börsen Courier" i „Germania" przypisują wybór Titulescu wyłącznie intrygom kół francuskich w Sekretarjacie Ligi, szczególnie w kierownictwie Wydziału informacyjnego, który pod żadnym pozorem postanowił nie dopuścić do wyboru na przewodniczącego Zgromadzenia Ligi przedstawiciela państwa z grupy zwyciężonych w wojnie światowej.

„Deutsche Tages Ztg." również atakuje frankofilskie koła Ligi, które są zdaniem dziennika bardziej francuskie, niż sami Francuzi.

„Berliner Börsen Ztg." pisze: Fakt, iż przewodniczącym wybrany został przedstawiciel państwa o którem nieda się powiedzieć, że kroczy na czele postępu, reprezentanta państwa, którego autorytet narodowy nie jest wielki, jest symbolem znaczenia i ducha Zgromadzenia Ligi.

Zdaniem „Lokal Anzeiger" wybór ten przeforsowany został przez Francję dla wynagrodzenia Titulescu za jego stanowisko w kwestji mniejszości, a zarazem dla wzmocnienia pozycji wrogich Niemcom partji rumuńskich.

Na ogół wszystkie dzienniki podkreślają, że jest to pierwszy wypadek iż delegat do Ligi wybrany został powtórnie na stanowisko przewodniczącego Zgromadzenia. (Ob. depesze na str. 2).

Posiedzenie Rady Ministrów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 września. W dniu jutrzejszym odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów, na którem ma być rozpatrzonych kilka projektów ustaw, dotyczących złagodzenia skutków bezrobocia, oraz kilka projektów ustaw skarbowych. Wszystkie te projekty, które ostatecznie opracowane zostały przez Rząd po wydaniu aprobaty Rady Ministrów złożone będą do laski marszałkowskiej i wejdą pod obrady najbliższej sesji Sejmu.

Przed dymisją Curtiusa.

Berlin, 8 września. (PAT.) Kwestja, dlaczego minister spraw zagranicznych Rzeszy Curtius, któremu znana była treść wyroku haskiego na dłuższy czas przed jego ogłoszeniem, zrzekł się unji celnej z Austrją w Komitecie studjów unji europejskiej, — nie przestaje być przedmiotem dyskusji.

W tut. kołach politycznych interpretują ten fakt w ten sposób, że poza samem brzmieniem wyroku trybunału Niemcy poniosły poważną klęskę polityczną. Położenie gabinetu kanclerza Brüninga uważane jest za niepewne. Do czasu złożenia deklaracji przez Curtiusa, kanclerz Brüning, jak utrzymują, zdecydowany był przez poczucie solidarności popierać Curtiusa poprostu dlatego, że cały gabinet a także sam kaclerz kilkakrotnie występował publicznie w obronie Anschlussu, następnie również i dlatego jeszcze, że ustąpienie jednego z członków gabinetu musiałoby zachwiać istnieniem całego gabinetu. Obecnie nawet partja ludowa, do której należy minister spraw zagranicznych, chce zrzucić z siebie odpowiedzialność za politykę gabinetu Brüninga.

Organ partji ludowej „Kölnische Volkszeitung" w szeregu artykułów omawia sprawę, czy po klęsce unji celnej niemiecki minister spraw zagranicznych posiada jeszcze dostateczny autorytet, potrzebny do nadchodzących międzynarodowych obrad. Pozatem zwraca na siebie uwagę chłód i rezerwa w sprawie Curtiusa, okazywane przez organ kanclerza Brüninga „Germanie". Za zmianą na stanowisku kierownika urzędu spraw zagranicznych występują dzienniki, które uprzednio szczególnie żywo nawoływały do tak zwanej aktywizacji polityki zagranicznej Rzeszy.

(Ob. depesze na str. 2.)

O pomoc finansową dla Austrji.

Wiedeń, 8 września. (PAT.) Dzienniki donoszą z Genewy, że b. minister skarbu dr. Juch konferował wczoraj przez dłuższy czas z członkami komitetu finansowego Ligi Narodów. Prośba Austrji wystosowana do Ligi Narodów w sprawie pomocy finansowej będzie dzisiaj przedmiotem narad komitetu finansowego. Prawdopodobne jest, że z końcem b. tygodnia przybędzie również do Genewy minister skarbu Redlich. W kołach Ligi Narodów słychać, że do Wiednia wysłany będzie rzeczoznawca celem zbadania stosunków finansowych i gospodarczych Austrji. Jako kandydata na rzeczoznawcę wymieniają Ottona Niemaiera.

Katastrofa autobusu.

Lublin, 8 września. (PAT). Autobus kursujący na linji Lublin - Puławy, wskutek pęknięcia osi wpadł do rowu i przewrócił się przyczem dwie osoby odniosły ciężkie obrażenia, i zostały przewiezione do szpitala w Lublinie. Autobus uległ zniszczeniu.

mniała się atmosfera włoskiego Risorgimento, którego ideologja tak bliska jest faszyzmowi.

Faszyzm, z Mussolinim na czele, ujął oddawna w swe nieustępliwe, bezwzględne dłonie całą edukację człowieka italskiego, od dzieciństwa do lat dojrzałych. Organizacje „Balilli“ i „Avantgardy“ oraz „Związki młodych Włoszek“ zgromadziły w swych zwartych, ściśliwych ramach ponad dwa miljony młodzieży, przyszłych bojowników i bojowniczek „nieśmiertelnego“ faszyzmu. Organizatorowie tej młodzieży powiedzieli sobie, że praw swoich do wychowywania młodych Włoch n i k o m u nie odstąpią.

Z drugiej strony stanęła jednak do pracy w myśl swoich ideałów „Akcja Katolicka“, tak bliska sercu Piusa XI; Papież przywiązywał do niej zawsze wielką wagę w związku z przyszłością Kościoła. „Akcja Katolicka“ zaczęła rosnąć w siłę; jej związki i Koła młodzieży, jej związki zawodowe i społeczne musiały się więc stać solą w oku faszyzmu i jego potężnych organizacyj. Akcję religijno-kulturalną i społeczną trudno jest wogóle odłączyć od tego, co się nazywa „polityką“, trudno tu przeprowadzić jakąś bezwzględną linję graniczną. Wszakże wszelka praca religijno-kulturalna musi łączyć się z pewnemi momentami społeczno-politycznemi, musi sięgać w życie. Faszyści podnieśli krzyk, że „Akcja Katolicka“ prowadzi politykę anti-faszystowską, antipaństwową. Faszyści „odkryli“, że w łonie „Akcji“ pracuje wielu działaczy z pośród „popolarów“ wygnanego ks. Sturzo, a więc członków partji, wrogiej faszyzmowi. Pewne zewnętrzne wypadki, dostarczyły w maju br., dawno już szukanego pretekstu do uderzenia w „Akcję Katolicką“ i sparaliżowania całej jej działalności. Taka była geneza konfliktu. Co się stało potem, wiemy dobrze.

Dzisiaj przyszło do zgody, do układu. Obie strony doskonale czuły, że sytuacja stała się tak groźna, iż jest tylko jedna alternatywa: zupełny rozbrat, zerwanie konkordatu i układu lateraneńskiego, albo... kompromis, zgoda, pójście szlakami wypróbowanej dyplomacji Leona XIII. Obie strony wiedziały, że rozbrat nie wyjdzie ż a d n e j z n i c h na dobre, wobec Europy, wobec świata. Faszyści wiedzieli, że zerwanie z Kościołem podkopie poważnie „prestige“ Włoch na arenie międzynarodowej, a zresztą faszyści nie są w istocie rzeczy przeciwnikami religji i Kościoła. Kurja rzymska zdawała sobie sprawę z tego, że walka jej z Włochami na terenie Włoch nie przyniesie niczego dobrego, a wzburzy cały świat katolicki, w którym i tak dość dzisiaj niepokojów i niebezpieczeństw. Zresztą nie brak wśród Włoszech i księży-faszystów, którzy po Encyklice papieskiej wysyłali telegramy... do Mussoliniego.

Dzisiaj stanęła zgoda. „Akcja Katolicka“ rozpocznie na nowo swą pracę. Kto zwyciężył? Trudno powiedzieć. Faszyści twierdzą, że oni, gdyż Kurja papieska przyrzekła prowadzić „Akcję“ tylko w duchu ściśle religijno-kulturalnym i „pod sztandarem narodowym“, wyrzekając się „polityki“ i pracy „społeczno - zawodowo - syndykalistycznej“.

Tak podobno brzmią punkty nieznanego dotąd dokładnie nowego układu. „Osservatore Romano“ daje jednak do poznania, że zwycięstwo jest po stronie Kościoła, bo faszyści musieli się wyrzec s w e g o w y ł ą c z n e g o p r z y w i l e j u wychowywania młodych pokoleń włoskich.

Jakkolwiek się sprawy mają, cały świat katolicki daje wyraz swej radości z powodu zgody i porozumienia między Watykanem i Kwirynałem. Oby ta zgoda była jak najszczersza i jak najtrwalsza, i oby dwie Romy nie stanęły znowu kiedyś przeciw sobie w groźnych postawach, jak to było w ogrących dniach ubiegłego lata...

Otwarcie XII. Zgromadzenia Ligi Narodów.

Titulescu wybrany przewodniczącym.

Genewa, 7 września. (PAT). Dziś przedpołudniem przewodniczący Rady Ligi Narodów, hiszpański minister spraw zagr. Lerroux otworzył XII Ogólne Zgromadzenie Ligi Narodów. Z pośród wybitnych mężów stanu i dyplomatów w otwarciu Zgromadzenia wzięli udział: Briand, Lord Cecil, Curtius, Grandi, Zaleski, Motta, Bellaerts von Blokland, Hymans, Titulescu, Marinkowicz, hr. Apponyi i Schober.

Genewa, 7 września. (PAT). Urzędujący przewodniczący Rady Ligi Narodów, hiszpański minister spraw zagranicznych Lerroux w przemówieniu wygłoszonem z okazji otwarcia XII Zgromadzenia Ligi Narodów zobrazował całokształt prac Ligi w roku ubiegłym. Mówca podkreślił, że Liga zdołała po 10-letnich badaniach, studjach i namiętnych dyskusjach zwołać pierwszą konferencję rozbrojeniową. Zaznaczył on również, że zostały osiągnięte postępy w dziedzinie rozjemstwa i bezpieczeństwa. 37 państw uznało jurysdykcję trybunału sprawiedliwości w Hadze, 16 państw podpisało akt generalny o rozjemstwie. Prace komisji europejskiej, o dalszym losie których zadecyduje obecne Zgromadzenie Ligi Narodów również zaliczyć należy do aktywów Ligi. Mówca podkreślił, że aczkolwiek większość prac Ligi w dziedzinie gospodarczej i finansowej dotyczy interesów Europy, to jednak uniwersalny charakter Ligi nic na tem nieucierpiał. Liga przeprowadziła również szereg ważnych akcyj w Ameryce Południowej i na Dalekim Wschodzie szczególnie w Chinach. Poważne rezultaty zostały osiągnięte także w dziedzinie humanitarnej. Między innymi przyjęto konwencję o ograniczeniu produkcji narkotyków. Mówca przemówienie swoje zakończył apelem do delegatów poszczególnych państw aby pracami swemi podczas obecnego zgromadzenia przeciwdziałali skutecznie wzrastającej fali pesymizmu i przyczynili się w ten sposób do powrotu powszechnego zaufania.

Następnie przystąpiono do wyboru przewodniczącego Zgromadzenia. Od paru dni już mówiono głównie o dwu kandydaturach: ambasadora rumuńskiego w Londynie Titulescu i delegata Węgier hr. Apponyi'ego. Przeciwko kandydaturze hr. Apponyi'ego powstała zdecydowana opozycja ze strony Małej Ententy i z tego też względu kandydatura ta straciła grunt wczoraj i dzisiaj rano.

W głosowaniu Titulescu otrzymał 25 głosów tj. ilość potrzebną do wyboru, Apponyi zaś 21 głosów. Nowo wybrany przewodniczący przewodniczył już w poprzednim roku zgromadzeniu. Jest to przeto pierwszy wypadek w którym zgromadzenie drugi raz z rzędu oddało przewodnictwo w te same ręce.

Zajmując fotel prezydjalny Titulescu wygłosił przemówienie, w którem zaznaczył, że Genewa nie może być uważana za kraj cudów, ale, że nigdzie na świecie niema więcej szans do osiągnięcia pomiędzy narodami i skutecznego przezwyciężenia trudności niż w łonie organizacji Ligi Narodów. Jedynym sposobem walki z kryzysem materjalnym i moralnym jaki ogarnął cały świat może być, oświadczył mówca, tylko akcja oparta na zaufaniu i ożywiona duchem poświęcenia i bohaterstwa. Straty materjalne poniesione przez świat, mają tę dodatnią stronę, że wzmacniają poczucie solidarności i braterstwa ludów. Titulescu zakończył przemówienie oświadczeniem, że pokolenia dzisiejsze nie będą świadkiem upadku świata, lecz przeciwnie jego odrodzenia.

Następnie Zgromadzenie przystąpiło do wyboru biura prezydjum i wiceprzewodniczących.

Genewa, 7 września. (PAT). Na wniosek 6 delegacyj na porządek dzienny Zgromadzenia wniesiona została sprawa przystąpienia Mexyku do Ligi Narodów.

Genewa, 7 września. (PAT). Po ukonstytuowaniu się 6 komisji Zgromadzenie Ligi postanowiło odbyć wybory nowych członków Rady Ligi w dniu 14 bm.

Genewa, 8 września. (PAT.) 6 komisyj zgromadzenia Ligi Narodów dokonało wczoraj wieczorem wyboru swych przewodniczących. Wybrani zostali: w pierwszej komisji prawnej Scialoja (Włochy), w drugiej komisji organizacyj technicznych Janson (Belgja), w trzeciej rozbrojeniowej Munch (Danja) w czwartej, budżetowej Politis (Grecja), w piątej socjalnej i spraw ogólnych Ala Khan (Persja) i w szóstej spraw politycznych Motta (Szwajcarja).

Rada Ligi załatwiła sprawę

unji celnej niemiecko-austrjackiej.

Genewa, 7 września. (PAT). Dziś popołudniu odbyło się posiedzenie Rady Ligi, na którem postanowiono odesłać wniosek rządu węgierskiego o pomoc finansową komitetowi finansowemu do jak najszybszego załatwienia. Następnie przewodniczący oznajmił o nadejściu opinji Trybunału haskiego w sprawie unji celnej niemiecko - austrjackiej. Długą dyskusję wywołał zatarg grecko - bułgarski powstały na tle zawieszenia przez rząd grecki wypłaty odszkodowań na rzecz uchodźców bułgarskich w Grecji.

Następnie przewodniczący Lerroux podał do wiadomości Rady opinję trybunału haskiego w sprawie projektu unji celnej austrjacko-niemieckiej oraz zakomunikował, że Rada Ligi została też powiadomiona o protokole komisji europejskiej, wedle którego rząd Rzeszy i rząd austrjacki oświadczyły gotowość zaniechania urzeczywistnienia projektowanej unji celnej a to w interesie pełnej wzajemnego zaufania współpracy wszystkich krajów europejskich. Rada Ligi przyjęła powyższy fakt do wiadomości a następnie sprawozdawca przedłożył rezolucję, którą Rada bez dyskusji uchwaliła a w której wyraża trybunałowi haskiemu gorące podziękowanie za szybkie załatwienie przedłożonej mu sprawy oraz stwierdza, że niema powodu do dalszego omawiania tej sprawy.

Genewa. 8 września. (PAT.) Na posiedzeniu Rady Ligi Narodów podczas dyskusji nad konfliktem bułgarsko-greckim, bułgarski premjer Malinow wskazał na to, że dług Grecji względem wywłaszczonych chłopów bułgarskich jest długiem względem osób prywatnych a nie względem rządu bułgarskiego i wobec tego nie pozostaje w żadnym związku ze sprawą odszkodowań międzynarodowych.

Misja v. Bülowa w Genewie.

Berlin. 7 września. (PAT.) Jak się dowiaduje z kół miarodajnych biuro Conti, sekretarz stanu urzędu spraw zagr. Rzeszy v. Bülow wyjechał dziś do Genewy na życzenie min. Curtiusa. Bülow pozostanie w Genewie kilka dni i w czasie swego pobytu omówi szczegółowo z min. Curtiusem projektowany na koniec bieżącego miesiąca wyjazd francuskich ministrów do Berlina. Sekretarz stanu Bülow nie weźmie udziału w naradach Rady Ligi Narodów z tego powodu, że nie wchodzi w skład delegacji niemieckiej.

„Deutsche Ztg.“ podaje równocześnie niepotwierdzoną dotychczas informację, że wyjazd sekretarza stanu Bülowa do Genewy ma na celu „zalecenie delegacji niemieckiej w Genewie, a więc przedewszystkiem dr. Curtiusowi pozostawania w ściślejszym kontakcie z centralą w Berlinie“.

Koledzy partyjni Curtiusa

domagają się jego ustąpienia.

Berlin. 7 września (PAT.) Na zebraniu niemieckiej partji ludowej, do której należy również minister spraw zagr. Curtius, poseł Hintzmann wygłosił przemówienie w którem wskazał, że ponieważ rokowania w sprawie niemiecko austrjackiej unji celnej nie doprowadziły do pożądanego rezultatu, należy zażądać, aby ci, którzy są odpowiedzialni za to niepowodzenie, wyciągnęli z tego konsekwencje. Na pytanie, jakie jest stanowisko niemieckiej partji ludowej w stosunku do min. Curtiusa, pos. Hintzmann oświadczył, że jest zdania, iż Curtius powinien wyciągnąć konsekwencje z niepowodzenia, jakie go spotkało, ale ponieważ Curtiusa nie można bezpośrednio zmusić do ustąpienia, sprawę tą będzie musiał załatwić gabinet Rzeszy.

Orędzie Mac Donalda do narodu.

Londyn. 7 września. (PAT.) Mac Donald ogłosił orędzie do narodu, w którem oznajmia, że w dniu jutrzejszym zbierze się parlament, od którego rząd domagać się będzie votum zaufania, mając niemal pewność jego uzyskania. Zwracamy się do narodu, pisze Mac Donald, aby również darzył nas swem zaufaniem i odrzucił myśl, że kryzys w obliczu którego stanęliśmy nie jest kryzysem rzeczywistym i niebezpiecznym. Nie mogliśmy przeciwstawić mu się środkami mniej stanowczemi, niż te, o których usankcjonowanie zwracamy się do parlamentu. Musimy stawić czoło również wszelkim możliwym konsekwencjom kryzysu, musimy działać ze stanowczością i pośpiechem.

Londyn. 8 września. (PAT.) Król zawiadomił premjera, że ze swej strony żąda zmniejszenia swej listy cywilnej o 50.000 funtów aby w ten sposób przyczynić się osobiście do zmniejszenia wydatków państwowych. Podobnie królowa i inni członkowie rodziny królewskiej otrzymujący ustawowe apanaże, wyrazili również życzenie zredukowania ich. Mac Donald podziękował królowi oraz członkom rodziny królewskiej za danie tak szlachetnego przykładu. Książę Walji, który nie otrzymuje ustawowych apanaży zawiadomił premjera, że ze swej strony przeznacza 10.000 funtów na cele opanowania kryzysu finansowego.

Historyczny zabytek.

Gniezno, 7 września. (PAT.) Z okazji odsłonięcia pomnika Bolesława Chrobrego w Gnieźnie, P. Prezydent Rzeczypospolitej ofiarował katedrze gnieźnieńskiej jako stolec dla ks. Prymasa tron Wilhelma II, pozostały w zamku w Poznaniu. Wspomniany zabytek będzie umieszczony chwilowo w starym kapitularzu. Tron, który zdobił kiedyś salę reprezentacyjną zamku poznańskiego, jest zbudowany z białego marmuru kararyjskiego w stylu bizantyjsko - romańskim i waży 90 centnarów.

Współpraca Stahlhelmu i Hitlerowców.

Berlin, 7 września. (PAT.) Prasa donosi, że w ostatnich dniach miały się odbyć rozmowy między przywódcami hitlerowców i niemiecko-narodowych. M. in. omawiany miał być plan wspólnej akcji przy wystąpieniach w czasie przyjazdu do Berlina francuskich ministrów. Hitlerowcy zamierzają podobno urządzić wielką demonstrację uliczną, przed dworcem kolejowym oraz przed hotelem, w którym zamieszkają francuscy mężowie stanu. Plan akcji demonstracyjnej ma być już dokładnie opracowany. Hitlerowcy mają nadzieję, iż do akcji tej uda im się wciągnąć niemiecko-narodowe związki młodzieży oraz organizacje Stahlhelmu.

Eksport do Stanów Zjed.

Warszawa, 7 września. (PAT.) W dniu dzisiejszym w Państwowym Instytucie Eksportowym odbyła się konferencja, poświęcona zagadnieniu zorganizowanie eksportu polskiego do Stanów Zjednoczonych. W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele zainteresowanych firm oraz przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu i Handlu jakoteż Państwowego Instytutu Eksportowego. W toku narad zgromadzono potrzebny materjał ofertowy, który umożliwi zorjentowanie się dokładne w możliwościach eksportowych. Projektowane jest zorganizowanie na terenie Stanów Zjednoczonych wielkiej spółki importowej przy czynnym udziale Polonji amerykańskiej.

Decyzja w sprawie sesji Sejmu

zapaść ma w bieżącym tygodniu.

Warszawa. 8 września. (PAT.) Jak donosi „Express Poranny" decyzja o terminie zwołania sesji Izb ustawodawczych zapadnie, jak słychać, w ciągu b. tygodnia. W kołach politycznych przywiązują do tej sesji duże znaczenie. Sądząc bowiem z dotychczasowych prac Rządu, przedmiotem obrad będzie cały szereg projektów ustawodawczych posiadających wielką doniosłość dla Państwa. Poza projektami związanemi z akcją złagodzenia skutków bezrobocia, rozpatrzone być mają projekty ustaw samorządowych i skarbowych.

Wielka katastrofa samochodowa.

16 osób odniosło rany.

Łódź. 7 września. (PAT.) Wczoraj na terenie Województwa łódzkiego wydarzyła się wielka katastrofa samochodowa, w wyniku której 16 osób odniosło lżejsze i cięższe obrażenia. Mianowicie klub sportowy Makkabi wyznaczył na dzień wczorajszy w Łodzi zjazd wszystkich drużyn klubowych okręgu łódzkiego. Między innymi przyjechać miał klub z Sieradza, który wyruszył do Łodzi na dwuch samochodach ciężarowych. Jednem autem jechali mężczyźni, drugiem kobiety. Na szosie między Zduńską Wolą a Łaskiem z nieustalonych dotychczas przyczyn auto, którem jechały kobiety niespodziewanie wywróciło się do góry kołami. Wszyscy jadący znaleźli się pod karoserją. Rannych przewieziono do Łodzi.

Powstanie w Chili stłumione.

Santiago de Chili, 7 września. (PAT). Samoloty wojsk rządowych bombardują w dalszym ciągu okręty powstańców. Dwie łodzie podwodne oraz jeden torpedowiec uległy zniszczeniu. Załogi ich uratowały się do pobliskich wybrzeży. — plynąwszy wpław do wybrzeża.

Santiago de Chili, 7 września. (PAT). Po rozbiciu się rokowań pomiędzy rządem a powstańcami w sprawie poddania się, okręty wojenne, znajdujące się w porcie Voquimbo, odpłynęły na północ. Wedle niesprawdzonych pogłosek podczas bitwy morskiej pod Talcahuano zginęło 500 ludzi.

Santiago de Chili, 7 września. (P. A. T.) Donoszą oficjalnie, że rokoszanie oddali się bez zastrzeżeń w ręce rządu.

Olbrzymi pożar lasów w Grecji.

Ateny, 7 września. (PAT). Wczoraj wybuchł olbrzymi pożar lasów w pobliżu letniej rezydencji prezydenta republiki greckiej Zaimisa. Prezydent wyjechał do Aten, administracja zaś Zamku zarządziła jego ewakuację. Walka z pożarem jest utrudniona z tego powodu, że wszystkie drogi znajdują się w strefie objętej pożarem. Wedle dotychczasowych danych niema ofiar w ludziach, natomiast zginęło bardzo wiele żywego inwentarza. Dotychczasowe wysiłki opanowania pożaru okazały się bezskuteczne. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności wiatr zmienił kierunek, wobec czego spodziewają się uratowania części lasu. Wedle obliczeń dotąd spaliło się około półtora miljona sztuk drzew.

Ateny, 8 września. (PAT.) W uzupełnieniu poprzedniej wiadomości donoszą, iż pożar lasów w okolicy Malakassion wybuchł w niedzielę, o godzinie 14-tej na stokach góry Parnas. W ciągu jednego dnia pożar posunął się szerokim pasem głębokości 15 km. w kierunku Tatojon. Dotychczasowe wysiłki opanowania pożaru okazały się bezskuteczne. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności wiatr zmienił kierunek, wobec czego spodziewają się uratować część lasu.

Burza na Bałtyku.

Berlin. 7 września. (PAT.) Od 36 godzin szaleje na wybrzeżu bałtyckiem niezwykle silna burza, która przechodzi chwilami w orkan. Liczne okręty musiały ukryć się w przystani w Sassnitz. W lasach na wyspie Rugji wiatr wywołał wielkie szkody. Parowiec hamburski „Uli" rzucony został na brzeg pod Swinoujściem. Załogę zdołano uratować, dotychczas jednak było niemożliwe zepchnąć okręt na wodę. W Swinoujściu ruch portowy prawie zupełnie został zatamowany. Komunikacja telefoniczna i przewody elektryczne uległy w wielu miejscach nadbrzeżnych przerwaniu. Wielkie szkody wyrządził orkan na wschodniem wybrzeżu pomorskiem. W jednej z miejscowości nadbrzeżnych zawalił się mur podczas budowy, grzebiąc pod gruzami kilku robotników. Jeden z nich poniósł śmierć, inni doznali ciężkich obrażeń.

Z różnych miejscowości górskich Niemiec nadeszły wiadomości o nagłem obniżeniu się temperatury poniżej zera i silnych opadach śnieżnych. W górach śląskich spadł po raz pierwszy w ciągu obecnego okresu śnieg. W Szwabji już na wysokości 800 m. leży warstwa śniegu grubości ponad pół metra.

Przed wielką reformą Kalendarza.

Sprawa reformy kalendarza, o której pisaliśmy już nieraz w naszem piśmie, wchodzi obecnie na nowe tory, bliskie rozstrzygnięcia. Na październik br. zwołała Liga Narodów oficjalne zebranie przedstawicieli wszystkich państw na Międzynarodową Konferencję w sprawie tej reformy, a konferencja ta ma już powziąć ostateczne uchwały. Narazie, od szeregu miesięcy działa tzw. „Komitet Przygotowawczy" Ligi Narodów, który przeprowadził już odpowiednie ankiety i wywiady w kilkudziesięciu państwach europejskich i pozaeuropejskich, ogłosił odpowiednie materjały i jak najszersze koła rozmaitych instytucyj i kół społecznych potrafił zainteresować tą sprawą.

Jak wiadomo, wśród zwolenników reformy Kalendarza, wśród całego szeregu najrozmaitszych projektów, wybijają się na czoło dwa projekty zasadnicze. Jeden z nich proponuje podział roku na 13 równych miesięcy po 28 dni, ułożonych w ten sposób, że w każdym miesiącu każdy dzień miesiąca przypadałby zawsze na ten sam dzień tygodnia. Ponieważ przy takim podziale zostaje jeszcze jeden dzień roku (bo jest 365 dni), a w roku przestępnym nawet dwa dni, przeto ustanowionoby na końcu grudnia (a w roku przestępnym także na końcu czerwca) jeden dzień dodatkowy, niejako bezimienny.

Drugi projekt wygląda nieco inaczej. Proponuje on podział roku na 12 miesięcy, ale podział taki, aby każdy kwartał miał 2 miesiące po 30 dni i 1 miesiąc 31-dniowy. W jednym i drugim wypadku podział roku zyskałby na jednolitości, półrocza i kwartały liczyłyby tę samą ilość dni i tygodni.

W jednym i drugim wypadku projektodawcy żądają ustalenia raz na zawsze daty Wielkanocy (która jest dotąd ruchomą), a co za tem idzie i dat wszystkich innych ruchomych świąt w roku. Gdyby takie ustalenie daty Wielkanocy (mianowicie na 9 kwietnia wedle dzisiejszego kalendarza) dało się osiągnąć, nastąpiłoby zarazem zrównanie raz na zawsze tzw. „sezonów wiosennych", zimowych, letnich, a zarazem zniknęłyby różnice w obchodzeniu Wielkanocy przez różne Kościoły.

Nie będziemy kreślić szczegółów debat i rozważań na temat reformy Kalendarza, które mają już dzisiaj w całym świecie osobną literaturę broszur i artykułów. Wystarczy nadmienić, że sprawa reformy Kalendarza i ujednostajnienia podziału roku kalendarza, stanęła dzisiaj u swego zenitu, że stała się postulatem całego niemal świata, do którego przywiązuje się ogromną wagę, głównie ze względów ekonomiczno-handlowych, ale także i z wielu innych względów życiowych.

Jakżeż przedstawiają się jednak rezultaty ankiety „Komitetu Przygotowawczego" Ligi Narodów?

Za projektem podziału roku na 13 miesięcy po 28 dni oświadczyli się już reprezentanci: Stanów Zjednoczonych, Francji, Brazylji, Polski, Hiszpanji, Czechosłowacji, Jugosławji i Portugalji, reprezentujący razem 263 miljonów ludności. Za projektem podziału na 12 miesięcy o równych kwartałach (30+30+31 dni) wypowiedziały się tylko: Belgja i Szwajcarja, a więc 12 miljonów ludzi.

Nie zajęły dotąd zdecydowanego stanowiska, ale w każdym razie wypowiadają się za gruntowną reformą: Niemcy, Wielka Brytanja i Argentyna. Przeciwko wszelkiej reformie, a za zatrzymaniem dotychczasowego kalendarza są tylko Włochy, Holandja i Węgry.

Obliczając dotychczasowe rezultaty trzeba stwierdzić, że 58% krajów i ich ludności wypowiedziało się już za 13-miesięcznym rokiem, a 13% za dwunastomiesięcznym rokiem o równych kwartałach.

W każdym razie wszystkie państwa europejskie i amerykańskie (z wyjątkiem 3) stoją po stronie tzw. stałego kalendarza, który wobec tego wejdzie prawdopodobnie niebawem w stadjum definitywnej realizacji.

Stolica św. oświadczyła również, że niema żadnych religijnych zastrzeżeń przeciwko nowemu podziałowi roku; ponieważ zaś niektórzy ludzie obawiają się „fatalnej 13-ki" (podział na 13 miesięcy), więc Papież Pius XI — jak donosi „Osservatore Romano" — potępił nawet ostatnio wszelkie zabobony, związane z liczbą 13 oraz z poniedziałkiem i piątkiem, i — jak donoszą niektóre pisma — pobłogosławił Trzynastce, uwalniając ją od wszelkich złych wpływów.

Więcej trudności nastręcza sprawa ustalenia daty Wielkanocy. Dla Kościoła katolickiego, u którego ruchomość daty Wielkanocy łączy się z wielowiekową tradycją, ustalenie tej daty nastręcza znaczne trudności, mimo to Ojciec św., wielki zwolennik postępu i rozwoju życia we wszystkich jego dziedzinach, oświadczył Lidze Narodów, że nie będzie sprzeciwiać się ustaleniu święta Wielkanocy, o ile wymagają tego naprawdę żywotne interesy chrześcijańskiej ludności; musi jednak wysłuchać w tej sprawie opinji Soboru Powszechnego.

Kościoły ewangielickie wszystkich krajów i wyznań wypowiedziały się już stanowczo za ustaleniem Wielkanocy; także Kościół prawosławny i anglikański zastosują się do postanowień większości, a tylko część Żydów (rabini-ortodoksi) i amerykańscy „Adwentyści 7 dnia" trwają dotąd w opozycji przeciwko zaprowadzeniu wspólnego dla całego świata święta Paschalno-Wielkanocnego.

W Ameryce odbywa się gwałtowna agitacja za stałym kalendarzem i za rokiem 13-miesięcznym. Na czele tej propagandy stoi specjalny amerykański Komitet „International Fixed Calendar League", w którym główną sprężyną jest Sir Moses B. Cotsvorth, „wynalazca" i projektodawca „stałego Kalendarza" i podziału na 13 miesięcy. Mamy właśnie przed sobą cały szereg broszur tego Komitetu, na których opieramy niniejsze sprawozdanie.

Świat jest zatem w przededniu reformy dotychczasowego biegu naszych lat, miesięcy i dni. Może nieprędko jeszcze projekt ten zostanie wszechstronnie i całkowicie wprowadzony w życie, ale że październik br. rozstrzygnie losy Kalendarza na długie czasy, a może na zawsze, — to zdaje się nie ulegać wątpliwości.

Jeden „Kalendarz" wystarczy nam wtedy na całe życie. Ale co na to powiedzą wydawcy kalendarzy?

(—w—)

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 8 września 1931.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się do publicznej wiadomości, że Rada Ministrów wydała rozporządzenie treści następującej:

ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW

z dnia 2 września 1931.

O WPROWADZENIU POSTĘPOWANIA DORAŹNEGO (Dz. U. R. P. Nr. 79. poz. 622).

Na podstawie art. 1 i 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 o postępowaniu doraźnem (Dz. U. R. P. Nr. 33, poz. 315) zarządza się co następuje:

§ 1.

Wprowadza się przed sądami powszechnemi na całym obszarze Państwa postępowanie doraźne przewidziane w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 o postępowaniu doraźnem (Dz. U. R. P. Nr. 33, poz. 315).

§ 2.

Postępowaniu doraźnemu podlegają przestępstwa przewidziane w art. 31 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 o postępowaniu doraźnem (Dz. U. R. P. Nr. 33, poz. 315).

§ 3.

Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się Ministrowi Sprawiedliwości i Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

§ 4.

Rozporządzenie niniejsze zyskuje moc obowiązującą z dniem ogłoszenia w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, wchodzi zaś w życie w poszczególnych miejscowościach dnia następnego po podaniu go do powszechnej wiadomości we właściwem mieście powiatowem, bez względu na to kiedy nastąpiło obwieszczenie o wprowadzeniu postępowania doraźnego w poszczególnych miejscowościach, należących, do danego powiatu.

Prezes Rady Ministrów:
A. Prystor.
Minister Sprawiedliwości:
Czesław Michałowski.
Minister Spraw Wewnętrznych:
Bronisław Pieracki.

Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem 10 września 1931.

Z dniem tym podlegają postępowaniu doraźnemu następujące przestępstwa:

1) z § 67 ustawy karnej (szpiegostwo i inne porozumienia się z nieprzyjacielem);
2) z § 73 ustawy karnej (rozruch);
3) z § 85 ustawy karnej (złośliwe uszkodzenie cudzej własności);
4) z § 87 ustawy karnej (złośliwe działania lub opuszczenia wśród okoliczności szczególnie niebezpiecznych, dotyczące urządzeń lub ruchu kolejowego);
5) z § 89 ustawy karnej (złośliwe uszkodzenie telegrafów rządowych, lub czynienie w nich przeszkód);
6) z § 134 ustawy karnej (morderstwo);
7) z § 141 ustawy karnej (zabójstwo rozbójnicze);
8) z § 166 ustawy karnej (podpalenie);
9) z § 174 I lit. a. ustawy karnej (kradzież z bronią lub innemi narzędziami osobistemi niebezpieczeństwu zagrażające);
10) z § 174 I lit. b. ustawy karnej (kradzież z użyciem gwałtu lub niebezpiecznej pogróżki celem utrzymania się w posiadaniu skradzionej rzeczy);
11) z § 190 ustawy karnej (rabunek);
12) z §§ 4, 5, 6 i 8 ustawy z 27. V. 1885 (Dz. u. p. austr. Nr. 134) używanie środków wybuchowych w sposób szkodliwy);
13) z art. 1 § 1—5 art. 4, art. 5 § 2 i 3, art. 6, § 2 i 3, art. 7 i 8 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o karach za szpiegostwo i niektóre inne przestępstwa przeciw Państwu (Dz. U. R. P. Nr. 18) szpiegostwo wojskowe, polityczne, dyplomatyczne i gospodarcze).

Kto począwszy od dnia 10 września 1931 popełni lub usiłuje popełnić jedno z przytoczonych wyżej przestępstw, jako sprawca, współsprawca, podżegacz lub pomocnik, **sądzony będzie w postępowaniu doraźnem.**

W postępowaniu doraźnem stosuje się następujące kary:

a) zamiast kary ciężkiego więzienia — karę śmierci,

b) zamiast innych kar — karę ciężkiego więzienia od lat 10 do 15.

W postępowaniu doraźnem nie mają zastosowania przepisy innych ustaw karnych o złagodzeniu kary.

Wyroki z postępowania sądu, wydane w postępowaniu doraźnem, nie ulegają zaskarżeniu.

Wyroki śmierci wykonane są w ciągu **24 godzin** po ogłoszeniu wyroku.

STAROSTA.

W Kortezach.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“).

Madryt, we wrześniu 1931.

Nieznośne upały, łagodzone tylko od czasu do czasu gwałtownemi burzami, wpływają na atmosferę obrad konstytuanty równie gorącą i równie burzliwą. Kuluary Kortezów rozbrzmiewały już echem siarczystych policzków, a sale obrad stają się coraz to widownią ostrych starć, wzbudzających obawę, że przeciwnicy lada chwila przejdą od słów do rękoczynów.

Oto mała próbka dyskusji. Przemawia minister skarbu Indalecio Prieto, przywódca partji socjalistycznej, odpowiadając na interpelację z powodu zaburzeń w Nawarze, wciśniętej w Pireneje, usposobionej prawicowo i klerykalnie.

Minister: Każdemu wiadomo, że posłowie z tej dziury są bandą wrogów rzeczypospolitej! (Protesty na ławach nawarskich. Okrzyki: „Na wiec, na wiec!“)

Minister: Te śmiecie, złożone z karlistów, reakcjonistów i jezuitów. (Sprzeciwy na licznych ławach).

Przewodniczący Besteiro (także socjalista): Prosiłbym p. Prieto, aby panował nad wybuchami swego temperamentu.

Minister: Nie mogę! Przecież oni mnie wysyłają na wiec!

Przewodniczący: Ale pan nie jest obowiązany tam pójść.

Na szczęście nie bywa tak stale. Dyskusja zasadnicza nad działalnością rządu tymczasowego odbywała się na wysokim poziomie i wykazała głęboką troskę Kortezów o dobro państwa. Interesująca była debata o pociągnięciu do odpowiedzialności działaczy z czasów dyktatury. Niektórzy posłowie rozstrzasali winy poszczególnych ministrów Primo de Rivery i żądali oddania pod sąd ex-króla Alfonsa za złamanie przysięgi na konstytucję i za zdradę stanu.

Pełną godności i odwagi cywilnej mowę wygłosił premjer Zamora, przeciwstawiając się tendencjom poselskim. — Izba nie jest trybunałem, powołanym do sądzenia — mówił. — Jej rola musi ograniczyć się do utworzenia takiego trybunału, obdarzonego niezawisłością sędziowską i służącego tylko sprawiedliwości i praworządności, bez ulegania fluktuacjom politycznym. Tylko taki bezstronny sąd, dający wszelkie gwarancje prawidłowości odbywającego się procesu, godzien jest w imieniu Rzeczypospolitej wyrokować o tych, co złamali przysięgę, zgwałcili konstytucję i wepchnęli naród w niewolę, a potem w nędzę.

Tymczasem wyznaczony przez Kortezy komitet dla zbadania przestępstw b. rządu Rivery nakazał aresztowanie wszystkich członków b. rządu dyktatorskiego, w przewidywaniu przygotowań monarchistów do zamachu stanu.

Najważniejsza jednak faza prac Kortezów rozpoczyna się dopiero teraz. Będzie ona dotyczyć konstytucji republikańskiej, której projekt jest już opracowany przez komisję parlamentarną.

Projekt komisji zawiera krańcowe postulaty, przenoszące Hiszpanję z ustroju nawpół-feodalnego, dyktatorsko monarchicznego, zacofanego pod każdym względem, do ultrademokratycznych urządzeń, opartych na plebiscycie przy wyborze prezydenta i na referendum ludowem w rozmaitych wypadkach. Nadto projekt zawiera postulaty: oddzielenie Kościoła od państwa, skasowanie klasztorów i pozbawienie praw obywatelskich świeckiego duchowieństwa. Od dawnej szkoły jednowyznaniowej przechodzi się do bezwyznaniowej, od analfabetyzmu — do postulatu jednolitego szkolnictwa, od zmonopolizowania obszarów ziemskich w rękach wielkich posiadaczy arystokratycznych — do tolerowania tymczasowo tylko prywatnej własności i zapowiedzi wywłaszczenia bez odszkodowania; od biurokratycznego centralizmu — do autonomji regjonalnej ziem, „mających określone cechy kulturalne, historyczne i ekonomiczne“, od prawodawstwa dyktatorskiego — do jednoizbowości, od kastowości państwa — do zniesienia tytułów szlacheckich.

Te szalone skoki nie zaspokoją jeszcze pragnień ducha anarchicznego, panującego zarówno w Katalonji, jak i w Andaluzji, zrażą natomiast do obecnego ustroju żywioły umiarkowane.

Alerta.

Listy opornych i współdziałających w walce z bezrobociem.

W dalszym ciągu akcji zwalczania bezrobocia, Minister Pracy i Opieki Społecznej wydał specjalną instrukcję dla okręgowych i obwodowych inspektorów pracy, w której m. in. poleca:

1) niezwłoczne zwołanie konferencyj z udziałem przedstawicieli zakładów przemysłowych, 2) zwracanie uwagi na niedopuszczalność pracy w godzinach nadliczbowych, oraz zatrudniania kobiet i młodocianych w porze lub przy robotach zakazanych im przez prawo, 3) zwołanie konferencji z przedstawicielami związków zawodowych, wezwanie ich do współpracy i komunikowania Inspekcji Pracy o wszystkich zauważonych przekroczeniach. Przy stwierdzeniu naruszenia ustaw w zakresie zagadnień powyższych, inspektorzy mają stosować nakazy z rygorem natychmiastowego wykonania i w razie potrzeby bezpośrednie przymusowe wykonanie w trybie administracyjnym, niezależnie od pociągania winnych do odpowiedzialności sądowo-karnej.

Nazwy zakładów, uporczywie przeciwdziałających akcji walki z bezrobociem, oraz większych zakładów, które będą współdziałać w tej walce w drodze zatrudniania większej ilości robotników, nieredukowania istniejących załóg i czynności i t. p. — inspektorzy mają podawać do wiadomości Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Dożynki regjonalne w Łowiczu.



W niedzielę w południe odbyły się w Łowiczu reprezentacyjne dożynki regjonalne, zorganizowane przez Zarząd Główny Związku Młodzieży Ludowej. Przemówienie powitalne wygłosiła przed mikrofonem Polskiego Radja przodownica orszaku, składając na ręce prezesa Zw. Młodzieży Ludowej dr. Polakiewicza, wieniec ze zboża. — Na ilustracji naszej widzimy u góry grupę uczestniczek i uczestników dożynków z wieńcami zboża, u dołu, przodownicę, przemawiającą przed mikrofonem.

Frekwencja w szkołach polskich w Bielsku.

Do polskich szkół powszechnych w Bielsku zapisała się w r. b. rekordowa, dotychczas tu nienotowana, liczba dzieci. Ogółem do dwóch szkół powszechnych polskich, żeńskiej i męskiej, zapisanych zostało 1.204 dzieci, a do pierwszej tylko klasy szkoły powszechnej męskiej uczęszcza aż 97 chłopców. Wszystkie klasy mają oddziały równorzędne, a szkoły cierpią z powodu szczupłości pomieszczeń. W cyfrach tych nie uwzględniona jest szkoła żydowska z polskim językiem nauczania, skupiająca duży procent dzieci żydowskich. Podane cyfry świadczą o znacznym rozwoju polskiego szkolnictwa na terenie Bielska.

Zdaleka i zbliska.

Telegraficzne wiadomości ze świata.

BUDAPESZT. Epidemja paraliżu. Z Debreczyna donoszą, że paraliż dziecięcy rozszerzył się w tak zastraszający sposób, iż szkoły zostały na czas nieograniczony zamknięte.

BERLIN. Pożar na statku. Na znajdującym się w porcie w Antwerpji niemieckim okręcie wybuchł wczoraj olbrzymi pożar. Ogień zniszczył doszczętnie cały ładunek, złożony z bawełny i makuch.

BERLIN. Samobójstwo generała. B. szef sztabu gen. Mackensena w czasie wojny, emer. generał Grossmann popełnił w Zurychu samobójstwo wystrzałem z rewolweru. Liczył on lat 65.

BERLIN. Na wczorajszej giełdzie berlińskiej tendencja była nadal nieustalona mimo dość ożywionych obrotów. Dalszego spadku doznały kursy akcyj kilku przedsiębiorstw przemysłowych, między innemi reńsko-westwalskich zakładów elektrycznych, które spadły z 78 na 74 oraz Deutsche Banku, które spadły z 74 na 71. Listy zastawne lekko zwyżkowały. Inne akcje utrzymały się na dotychczasowym poziomie.

HELSINKI. Przestępstwa dozorcy domu obłąkanych. W ostatnich dniach zostały wykryte potworne przestępstwa, popełnione przez dozorcę domu obłąkanych Karsinena. Karsinen utrzymywał jakoby stosunki seksualne z obłąkanymi, poczem truł ich morfiną i weronalem. Jak się okazało, trzech obłąkanych zmarło z nieustalonych przyczyn. Śmierć ich przypisują Karsinenowi. Zwłoki zostaną ekshumowane celem zbadania przyczyn zgonu. Karsinen usiłował popełnić samobójstwo, jednakże został uratowany.

KRONIKA

WRZESIEŃ 8 Wtorek	KALENDARZYK
	Rz.-kat. Nar. NPM.
	Gr.-kat. Adrijana
	Wschód słońca g 4 m 48
	Zachód „ 17 m 54
	Długość dnia g 13 m 05

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Wtorek, 8 b. m., o godzinie 8 wiecz.: Koncert Jana Kiepury.

Środa, dnia 9 b. m., o godzinie 8 wiecz.: „Ulica". Występ Teatru Ateneum.

Czwartek, 10 b. m., o godzinie 8 wiecz.: „Ulica". Występ Teatru Ateneum.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Wtorek, 8 b. m., o godzinie 8 wiecz.: „Zemsta", komedja Fredry.

REPERTUAR KINOTEATROW.

APOLLO: Podwójny program. Nora Ney „Kobieta, która grzechu pragnie" i „Odwieczni wrogowie".

CHIMERA: „Pod dachami Paryża" — dźwiękowiec.

COLOSSEUM: „Tajemniczy jeździec" oraz „Riffi nareszcie sam".

KOPERNIK: „Sekretarka osobista".

LEW: Marlena Dietrich w filmie „Cudza narzeczona".

MARYSIEŃKA: „Sekretarka osobista".

OAZA: „Janko muzykant".

PALACE: „Mąż - kochanek".

PAN: „Tyranja miłości".

PASAŻ: „Wyjęty z pod prawa", 100% śpiewno-dźwiękowy.

PROMIEŃ: nieczynne.

STYLOWY: „Buster Keaton jako bokser 100%", dźwiękowy.

KINOTEATRY W PRZEMYŚLU.

POLONJA: „Trubadurzy".

OLYMPJA: Branka wodza.

ŚWIT: „Dzielny wojak Szwejk".

UCIECHA: „Pat i Patachon w Lunaparku".

Związek Nauczycielstwa Polskiego Ognisko — Lwów zawiadamia, że na posiedzeniu Zarządu Ogniska Zw. N. P. dnia 6 września 1931 zostali przyjęci nowi członkowie: kol. Dziubińska Weronika, Fechterówna Wiktorja, Hombesch Marja, Hryculak Otton Józef. Jagodówna Marja i Jednoróg Franciszek.

Zarząd lwowskiego okręgu sokolego odnośnie do rozesłanego w sierpniu b. r. przez gniazdo „Sokół V" we Lwowie (Kleparów) zaproszenia przy pomina wszystkim gniazdom okręgu, że w dniach 12 (sobota) i 13 (niedziela) września b. r. obchodzi toż gniazdo sokole uroczystość jubileuszowa 25-cio lecia swego istnienia i że obowiązkiem reszty gniazd okręgu jest wziąć jak najliczniejszy udział w tem święcie sokolem.

Most kolejowy na ul. Źródlanej w płomieniach. Wczoraj w godzinach wieczornych omal nie spłonął drewniany most kolejowy przy ul. Źródlanej. Z przejeżdżającego przez ten most pociągu towarowego posypały się grudki żarzącego się żużlu, od których zajęły się deski. Za chwilę cały most ogarnęły płomienie. Zaalarmowana straż pożarna przybyła szybko na miejsce i ogień ugasiła. Wysokość szkody narazie nie ustalona.

Poseł Kochan zasądzony. Wczoraj wskutek zarządzenia Sądu Najwyższego odbyła się przed tutejszym Sądem przysięgłych ponowna rozprawa przeciwko posłowi Undo Włodzimierzowi Kochanowi, skazanemu w lutym b. r. na 3 miesiące więzienia za zbrodnię zdrady stanu, a w szczególności za wygłaszanie mów antypaństwowych. Po przeprowadzonej rozprawie, Sąd skazał posła Kochana na 4 miesiące więzienia. Była to druga z rzędu rozprawa posła Kochana przed Trybunałem przysięgłych we Lwowie, a 10 z rzędu przed rozmaitemi Sądami w Polsce.

Morderstwo. Wczoraj rano na drodze lubieńskiej 30-letnia Anna Koszyczkowa zamordowała swego męża, 34-letniego Rudolfa, konduktora tramwajowego. Koszyczkowa zadała mężowi cios żelazkiem w skroń oraz 5 pchnięć nożem w brzuch. Morderczyni zbiegła. W godzinach popołudniowych wywiadowcy Wydziału śledczego odnaleźli morderczynię w mieszkaniu jej krewnych przy ul. Gipsowej, dokąd bezpośrednio po morderstwie udała się Koszyczkowa. Sprowadzona do Wydziału śledczeko Koszyczkowa, po uspokojeniu się, z całym spokojem opisała przebieg zbrodni i podała motywy, a mianowicie stałą niewierność małżonka.

17-letni chłopiec przejechany przez motocyklistę. Wczoraj popołudniu w ulicy Stryjskiej został przejechany przez motocykl nr. 5159 Stanisław Jacyszyn, liczący 17 lat. Motocyklista po wypadku zbiegł. Lekarz Pogotowia stwierdził u chłopca ciężkie obrażenia na całem ciele oraz wstrząs mózgu, poczem w groźnym stanie odwiózł ofiarę wypadku do szpitala powszechnego. Za zbiegłym motocyklistą policja zarządziła pościg.

STOŁECZNA

Za duszę ś. p. T. Hołówki. Wczoraj w prawosławnej cerkwi na Pradze odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę św. p. Tadeusza Hołówki. Nabożeństwo celebrował arcybiskup wileński Teodozjusz w asyście licznego duchowieństwa. Na nabożeństwie obecny był Minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz, wicemarszałek Sejmu Car, naczelnik wydziału narodowościowego w Min. spraw wewnętrznych Suchenek-Suchecki i i.

Naczelnym Dyrektorem Archiwów państwowych został dotychczasowy dyrektor departamentu w Ministerstwie W. R. i O. P., Witold Suchodolski.

Sądy doraźne. W dniu wczorajszym rozplakatowane zostało na terenie m. Warszawy rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 września b. r. o wprowadzeniu postępowania doraźnego w całem Państwie. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 10 września b. r.

Koszta utrzymania. Na posiedzeniu komisji do badania zmian kosztów utrzymania w dniu 7 b. m. została powzięta opinja, że koszta utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z czterech osób w Warszawie w miesiącu sierpniu b. r. w porównaniu z lipcem tegoż roku zmniejszyły się o 2%.

KRAJOWA

STANISŁAWÓW. **Burza gradowa.** Dnia 7 bm. przeszła nad Stanisławowem i okolicą silna burza gradowa.

BRZEŚĆ n. BUGIEM. **Zasądzenie fałszerzy banknotów.** Sąd okręgowy w Pińsku, po rozpatrzeniu sprawy Tymińskiego, Tchórzewskiego i Niwińskiego, oskarżonych o fałszowanie i podrabianie banknotów 20- i 100-złotowych, wydał wyrok, skazujący wszystkich trzech oskarżonych na 3 lata więzienia każdego.

BRASŁAW. **Ofiara pioruna.** W czasie burzy piorun uderzył w dom mieszkalny Jana Matuli ze wsi Zajeleńce gminy brasławskiej, zabijając 20-letnią córkę Matuli, Zofję. Dom wraz z zabudowaniami gospodarczemi i sprzętami domowemi padł pastwą płomieni.

P. Wojewoda dr. Rożniecki w Truskawcu.

P. Wojewoda lwowski dr. Rożniecki przyjął wczoraj w godzinach porannych delegację związku piekarzy, którą prowadzili posłowie dr. Stroński Zdz. i Wojtowicz. W skład delegacji wchodzili: prezes Izby rzemieślniczej Pammer i prezes cechu piekarzy Jaworek. Również przyjął P. Wojewoda w dniu wczorajszym delegatów Rady Związków Zawodowych w osobach dr. Nechaya i Janickiego, którzy złożyli kondolencje z powodu tragicznego zgonu śp. posła Tad. Hołówki. Wreszcie przyjął P. Wojewoda sen. Thulliego oraz posła ks. Szydelskiego.

W godzinach popołudniowych bawił P. Wojewoda w Truskawcu, dokąd wyjechał w towarzystwie naczelnika bezpieczeństwa Rogowskiego, sekretarza Kirschnera celem bezpośredniego zapoznania się ze stanem śledztwa w Truskawcu.

Narady Prezydjum B. B. W. R.

Wczoraj odbyło się posiedzenie prezydjum BBWR Województw południowo-wschodnich. W obradach uczestniczyli: prezes sen. Loewenherz, wiceprezes pos. dr. Zdzisław Stroński, i kierownik sekretarjatu Rady naczelnej pos. Wł. Wojtowicz.

Na posiedzeniu omówiono sprawy redukcji urzędów, bezrobocia i położenia gospodarczego naszych Województw. Równocześnie ustalono program działania w powyższych sprawach.

Następnie stwierdzono ukończenie sieci organizacyjnej na całym terenie w myśl nowych założeń organizacyjnych Bloku Bezpartyjnego i uchwalono zwołanie Rady naczelnej w nowym składzie w bieżącym miesiącu.

Ustalone postulaty przedłoży prezydjum Bloku Bezpartyjnego właściwym Ministerstwom.

W najbliższych dniach odbędzie prezydjum Bloku Bezpartyjnego konferencję z pp. Wojewodami małopolskimi, prezesem Sądu apelacyjnego i kuratorem Okręgu szkolnego.

Wystawa mebli stolarzy lwowskich.

W niedzielę w południe w salach Miejskiego Muzeum przemysłu artystycznego, prof. K. Chyliński dokonał otwarcia wystawy mebli stolarzy lwowskich. Przemawiając z upoważnienia prezydjum miasta oraz w imieniu rady nadzorczej Muzeum, prof. K. Chyliński podkreślił znaczenie rzemiosł artystycznych w życiu codziennem, a omawiając twórczość stolarzy lwowskich, przypomniał z radością, iż nie ustają oni w pracy nad dalszym rozwojem swego pięknego rzemiosła.

Imieniem wystawców przemawiał inż. F. Hornung, który po przypomnieniu zasług Miejskiego Muzeum przemysłu artystycznego około podniesienia kultury artystycznej stolarswa lwowskiego, omówił szerzej stosunek tutejszych wytwórni stolarskich do nowoczesnych prądów artystycznych oraz do publiczności.

Międzynarodowy Kongres geografów w Paryżu z udziałem Polski.

W dniach od 16 do 24 b. m. odbędzie się w Paryżu międzynarodowy kongres geografów, w którym weźmie udział z Polski 15-tu delegatów katedr geograficznych Uniwersytetów, oraz przedstawicieli towarzystw geograficznych — z prof. Romerem na czele, jako delegatem Ministra Oświaty.

Z okazji kongresu odbędzie się 8 wycieczek (4 przed i 4 po kongresie), związanych z tematami obrad; m. in. odbędzie się wycieczka do Algieru, Prowancji nadrodańskiej i t. d.

Międzynarodowe kongresy geograficzne odbywają się co 4 lata. Następny kongres w roku 1935 odbędzie się w Warszawie.

Wagon w mieszkaniu.



Niezwykły wypadek kolejowy wydarzył się przed kilku dniami w porcie rumuńskim Constanza. Przy przesuwaniu pociągu kilka wagonów wskutek nieostrożności maszynisty uderzyło w zaporę i zniszczyło ją. Jeden z wagonów spadł na dach położonego w pobliżu domu, przebił go i wpadł do pokoju, zatrzymując się w odległości 20 cm. od łóżka, w którym spał właściciel mieszkania.

Ostatnie wiadomości z miasta.

WIĘKSZE KRADZIEŻE. Józefowi Mandlerowi, zamieszkałemu przy ul. Lelewela 7, skradziono około godz. 7 wieczorem, po otwarciu drzwi za pomocą dorobionego klucza lub wytrycha, garderobę męską i bieliznę, łącznej wartości 4326 zł.

Wawrzyńcowi Menzlowi (ul. 29 Listopada 9) skradziono między godz. 6 a 7 rano 500 zl. gotówką oraz garderobę tej samej wartości. Złodziej dostał się do mieszkania przez niezamknięte drzwi.

Miljard złotych zaległości podatkowych.

Zaległości w podatkach bezpośrednich wynosiły na dzień 31 marca r. b. przeszło miljard złotych, w czem 42 i pół milj. zaległych podatków gruntowych, 28,2 milj. podatku od nieruchomości, 231,3 milj. podatku przemysłowego, 204,7 milj. podatku dochodowego, 403,3 milj. podatku majątkowego i 124,5 milj. złotych innych podatków (w czem głównie sumy z tytułu odsetek za zwłokę, kary, koszta egzekucyjne i t. p.). Część tych zaległości po ściągnięciu ma być wyzyskana na cele akcji pomocy dla bezrobotnych. Głównie zależy na ściągnięciu zaległości z przed 1 kwietnia 1929 r., co przyniesie prawdopodobnie około 20 miljonów złotych.

Program Wyższej Szkoły Dziennikarskiej.

Ukazał się w druku program jedynej w kraju uczelni dziennikarskiej za rok 1931—32. Oprócz działów zwykłych, szczegółowo objaśniających warunki przyjęcia, statutu szkoły, spisu przedmiotów i profesorów, znalazło się w starannie wydanej broszurze sprawozdanie dyrekcji za rok ubiegły, wykazujące stały rozwój instytucji. W półroczu letniem liczył zakład około 100 słuchaczów. Wykładało ogółem 21 profesorów. W spisie publiców kursu zimowego 1931—32 zapowiedziano wykłady F. A. Ossendowskiego p. t. „Rosja i Daleki Wschód, z uwzględnieniem prasy i literatury".

Zapisy przyjmowane będą od 14 do 30 b. m. w kancelarji uczelni w g. od 5—7. Rok szkolny rozpocznie się 5 października b. r.

Jakie choroby zawlekli Europejczycy do obu Ameryk?

Plemiona tubylcze Indjan, zamieszkujące Amerykę Północną i Południową, żyjące tam wędrownie lub też tworzące państwa, np. Meksyk, zostały od czasu Kolumba i jego następców hiszpańskich, portugalskich, zarażone chorobami epidemicznemi, które przyczyniły się więcej może, niż polityka eksterminacyjna nowych przybyszów z Europy do zdziesiątkowania ludności tubylczej.

Jak podaje prof. J. Sticker, w r. 1520 przenieśli Hiszpanie do Meksyku t. zw. „Viruelas", t. j. naszą czarną ospę, oraz „Madorra" czyli śpiączkę. Pierwszy wybuch tych chorób w rozmiarze epidemji nastąpił w Veracruz i na Jukatanie w r. 1526. Było to echo i skutek strasznej epidemji czarnej ospy i tężca, które grasowały wcześniej w Europie zachodniej, a już w r. 1409 ukazały się we Francji, w Gaskonji. Do Indji Zachodnich zostały zawleczone przez załogę floty hiszpańskiej, wysłanej przeciw Cortezowi.

Jednocześnie prawie, wraz ze sprowadzeniem z Afryki do Ameryki pierwszych murzynów - niewolników, wybucha w Meksyku i na wyspach Antylskich epidemja t. zw. ospy afrykańskiej. W r. 1518 przybywają na wyspę Kubę pierwsze transporty murzynów do pracy na plantacjach i jednocześnie wybucha tam straszliwa epidemja czarnej ospy, która dziesiątkuje ludność tubylczą.

Po ospie najgroźniejszą klęską chorobową dla tubylców była przyniesiona przez białych odra, która w krajach podzwrotnikowych nabrała cech choroby złośliwej, dalej tyfus plamisty, a później cholera. Niemniejsze, a może i większe jeszcze spustoszenia czynił w szeregach tubylców na lądzie amerykańskim syfilis, który, jak twierdzi prof. Sticker, był przyniesiony z Europy, a nie — jak sądzono dawniej — odwrotnie: z Ameryki do Europy.

Z. M.

Odczyt oficera brazylijskiego
o odparciu przez Polskę najazdu bolszew.

Donoszą z Rio de Janeiro: Staraniem Towarzystwa Polsko - Brazylijskiego „Kościuszko" odbył się w Rio de Janeiro w Szkole Sztuk Pięknych odczyt pułkownika brazylijskiego, p. Alfredo Severo, członka rady tegoż Towarzystwa, na temat „Wysiłek Polski w obronie cywilizacji europejskiej w r. 1920". Na odczycie, zagajonym przez p. Mello Vianna, prezesa Towarzystwa i wiceprezydenta Brazylji, wzięli udział poseł R. P. Grabowski, szef brazylijskiego sztabu generalnego, gen. Tasso Fragoso, przedstawiciele ministerstwa marynarki i innych władz brazylijskich, liczni członkowie Towarzystwa, kolonji polskiej i sfer brazylijskich, którzy wypełnili po brzegi wielką salę Szkoły Sztuk Pięknych.

Prelegent, który bada od dłuższego czasu problem bolszewizmu i jest autorem dłuższego studjum o „Fałszywych podstawach komunizmu rosyjskiego", przedstawił zebranym w blisko dwugodzinnym i gruntownie przygotowanym odczycie przebieg wojny polsko - rosyjskiej i epokowe znaczenie odparcia przez Polskę najazdu bolszewickiego. Dużo uwagi poświęcił mówca postaci Marszałka Piłsudskiego, podnosząc jego genjusz wojskowy i decydującą rolę jego w opracowaniu i wykonaniu planu odparcia najazdu sowieckiego. Obszernej analizie poddał też prelegent stronę militarną zwycięstwa nad Wisłą, uwypuklając bardzo szczegółowo niebezpieczeństwa, zagrażające ze strony bolszewizmu cywilizacji europejskiej i wskazując zebranym na wiekopomną zasługę Narodu polskiego, któremu jeszcze raz przypadło w udziale uratować cywilizację europejską przed zalewem barbarzyństwa wschodniego.

Odczyt ten, oparty na gruntownych studjach dzieł polskich i obcych, spotkał się zarówno wśród społeczeństwa brazylijskiego, jak i kolonji polskiej z gorącem uznaniem i wzbudził wśród fachowców brazylijskich poważne zainteresowanie. Po odczycie zebrani rozchwytali momentalnie kilkadziesiąt broszur o wojnie polsko - sowieckiej, ofiarowanych przez Towarzystwo dla celów propagandowych.

Międzynarodowe regaty żeglarskie w Warszawie.



W ubiegłą niedzielę odbyły się na Wiśle Międzyklubowe Regaty Żeglarskie przy udziale 48 łodzi. — Na ilustracji naszej widzimy osadę jednej z łodzi, biorącej udział w regatach.

Wystawa morska w Katowicach.

Przypuszczać należy, że na wrzesień i październik ustali się pogoda, wróżąc tem samem powodzenie „Wystawie Morskiej", urządzonej w hali wystawowej przy parku Kościuszki w Katowicach, która trwać będzie od 12 września do 19 października br.

Organizacja tej Wystawy budzi już dzisiaj wielkie zainteresowanie młodzieży szkolnej, członków Ligi Morskiej i Kolonjalnej, miłośników sportu wodnego itp., gdyż oprócz ciekawych eksponatów z dziedziny morskiej, zwiedzający będą mogli przekonać się o zbycie produktów swej pracy.

Jak dowiadujemy się, na terenie wystawowym oprócz bezpłatnego kina, będą organizowane festyny dla publiczności, sprzedaże loteryjne, zabawy ludowe itp., co zapewne wzbudzi żywe zainteresowanie dla Wystawy.

Sfery kupieckie zgłaszają swój udział już teraz (adres zgłoszeń: Liga Morska i Kolonjalna w Katowicach, ul. Plebiscytowa l. 1. t. 21—20) pragnąc na czas ustawić swoje kioski w obrębie terenów wystawowych.

W interesie zgłaszających się leży wcześniejsze nadsyłanie zgłoszeń, co umożliwi racjonalny rozdział miejsc na Wystawie.

Prasa niemiecka o polskim policjancie.

Pomimo szowinizmu, z jakim prasa niemiecka traktuje każdą wiadomość z Polski, od szeregu dni obiega najpoważniejsze pisma niemieckie następująca notatka o polskim policjancie:

Do jednej z piekarń w Katowicach wszedł jakiś nędznie wyglądający człowiek, który korzystając z panującego tam natłoku porwał bochenek chleba i zaczął uciekać. Posterunkowy, który w pobliżu pełnił służbę, puścił się za uciekającym w pogoń, zanim go jednak dogonił, ten zniknął w otworze nędznego, napoły walącego się baraku. Za uciekającym wpadł do baraku rówież policjant, zatrzymał się jednak na progu, uderzony straszliwą nędzą, jaką zobaczył. Pod pochyloną od wiatru ścianą z desek leżało na barłogu czworo wynędzniałych dzieci. W drugim rogu leżała zupełnie apatycznie jakaś młoda kobieta, jakby dogorywała. Gdy dzieci zobaczyły chleb rzuciły się nań żarłocznie. Na ten widok policjant nie mógł powstrzymać wzruszenia: sam niezbyt hojnie uposażony, wcisnął biedakowi w rękę kilka złotych, pozostawiając sobie tyle tylko, by móc zapłacić piekarzowi za skradziony chleb.

Prasa niemiecka stwierdza z żalem, że nazwiska poczciwego polskiego policjanta nie udało się ujawnić.

Estetyka mieszkania.

Jak urządzić swoje mieszkanie, trzymając się dwóch haseł: skromności i piękna?

Chcemy, aby dom nasz odpowiadał wszystkim wymaganiom estetycznym i praktycznym, żeby wszystko w niem było celowe, dostosowane do potrzeb codziennego życia, proporcjonalne w kształtach, proste w kompozycji i pozbawione tanich efektów, osiąganych zapomocą zbytecznych, niepotrzebnych ozdób. W zrozumieniu i konieczności zaspokojenia tych potrzeb wciąż szukamy nowych dróg i sięgamy po wzory zagranicy... Tymczasem zaledwie niewielka garstka ludzi zdaje sobie sprawę, że w tej dziedzinie polska sztuka dekoracyjna ma już za sobą poważny dorobek, stworzyła już rzeczy nowe, odpowiadające pod względem formy i wykonania najwyższym wymaganiom i odnosi coraz więcej sukcesów na wystawach zagranicznych.

Międzynarodowa wystawa sztuki dekoracyjnej w Paryżu w r. 1925 wykazała, że mamy w Polsce pierwszorzędne walory, które ujęte w ramy racjonalnej produkcji mogą stanowić złotodajną żyłę. Pawilon polski zwracał na siebie uwagę całego świata i zdobył 36 pierwszych nagród, a ogółem przeszło 90. Polska sztuka stosowana ma swój charakter, niespotykany w żadnych zagranicznych wzorach.

Przemysł artystyczny mógłby stanowić poważną pozycję w naszym bilansie handlowym. Potrzebne na to walory istnieją, trzeba jedynie rozbudować aparat techniczny, znaleść kapitał, aby zamienić barwne wizje artystów, na płynący do Polski strumień złota.

Bezpośrednio po wspomnianej wystawie paryskiej, grono artystów zawiązało w Warszawie spółkę p. n. „Ład". Towarzystwo to miało na celu przedewszystkiem propagandę sztuki polskiej zagranicą, oraz stworzenie w kraju placówki, któraby, produkując przedmioty o wartości artystycznej, wypierała z obiegu szablonową, mechanicznie fabrykowaną tandetę, mającą pretensje do zaspakajania estetycznych potrzeb.

„Ład" interesował się wszystkiem, oprawą książki, haftem, lampami, słowem każdym przedmiotem, znajdującym się w mieszkaniu. Z konieczności jednak musiał ograniczyć swoje zainteresowania narazie do szczupłości swoich warsztatów. Rozbudowano przedewszystkiem warsztaty tkackie. W warsztatach tych pod kierunkiem i ścisłym nadzorem artystów wyrabia się tkaniny lniane, łączone z wełną, czysto wełniane i łączone w różnych kompozycjach z jedwabiem, również polskim z Milanówka. Są to materjały meblowe na obicia ścian, zasłony, portjery, serwety i makaty.

Osobny dział stanowią kilimy. Wełna jest ręcznie przędzona, barwiona barwnikami roślinnemi. Wełnę barwioną łączy się z całą gamą kolorów naturalnych od białego przez wszystkie odcienie siwe do sepji i bronzu. Kompozycja ta stwarza efekty coraz to nowe, ale poddane dawnym prawidłom ludowej sztuki polskiej, opartym na zrozumieniu krosna i techniki tkactwa ręcznego. W ten sposób stworzony został własny odrębny typ — kilimu „ładowego".

W dziale mebli, szczupłość warsztatów uniemożliwia stworzenie odrazu wielkiej ilości modeli. Podstawą do porozumienia z klijentelą służą bardzo bogate albumy fotografij i rysunków modeli.

Ceramika „Ładu" ma polewę osiągniętą za pomocą tlenków metali. Technika ta daje takie bogactwo kolorów i mieniących barw, że narazie zaniechano zupełnie wszelkich dodatkowych ornamentacyj, cały nacisk kładąc jedynie na piękną formę i szlachetne szkliwo.

„Ład" powstał z zapału i talentu artystów, którzy nie zrażając się trudnościami, związanemi z brakiem warsztatów technicznych i brakiem kapitału, pracują i nadal w nader uciążliwych warunkach. Pomimo to „Ład" dał rezultaty, dla których na wszystkich wystawach krajowych i zagranicznych zdobył najwyższe uznanie.

Wieści z Sokala.

Wybory do Rady miejskiej. — Samobójstwo.

(*Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej"*)

W dniach od 30 sierpnia do 4 września odbyły się wybory uzupełniające do Rady miejskiej. Z inicjatywy B. B. W. R. i magistratu, doszło do zorganizowania przedstawicieli wyborców wszystkich trzech narodowości i wystawienia listy kompromisowej. Największą ilość głosów uzyskali i weszli do rady: z I koła pp.: dr. J. Szpunar, M. Nowak insp. szk., A. Sudoł kier. szk., J. Igwarski emer. urzęd. kol., G. Hudym naucz. sem., L. Rauch dyr. młyna; z II koła: S. Kranz, I. Eimerl, dr. J. Wójcikiewicz fizyk miejski, F. Lorenz, B. Singer, D. Byk; z III koła: T. Czubryński, G. Semeniuk, J. Guz, M. Karawan, L. Taube, L. Krebs; z IV koła: W. Starzecki prof. sem., A. Fastnacht, kier. fabr. dr. Perfecki R., J. Błaszczuk, dr. L. Körner, J. Rapaport. Nowa rada liczy zatem 20 Polaków, 18 Żydów, 10 Rusinów. Zainteresowanie wyborami dość słabe.

* *

Plaga plotek, celowo rozszerzanych przez pewne tutejsze ugrupowania, zwłaszcza wśród inteligencji pracującej w związku z redukcją urzędników nieuchwytna i wytwarzająca stan psychozy, nie pozostała niestety bez skutków. Przed kilku dniami pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru, Jan Biela, młody nauczyciel, dotychczas zajęty w Krystynopolu, w ostatnich czasach oddany do dyspozycji Kuratorjum.

List z Jaworowa.

Zmiany w Starostwie. — Rozpoczęcie roku szkolnego. — Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Ministra Czerwińskiego. — Komitet pomocy dla bezrobotnych.

(*Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“*)

Starosta powiatowy p. Tadeusz Malinowski został przeniesiony na własną prośbę w stan spoczynku. P. Malinowski podczas swego czteroletniego pobytu w Jaworowie zdołał sobie zaskarbić sympatję ogółu — nie tylko dla swej pracy zawodowej, lecz i dla pracy społecznej, pracując w T. S. L. jako Wiceprezes, w Pol. Czerw. Krzyżu jako Prezes i w wielu innych instytucjach. — W p. Staroście Malinowskiej tracą biedni swoją opiekunkę i oni tylko mogą powiedzieć, ile poświęcenia włożyła p. Malinowska, by ulżyć ich nędzy. Jako przewodnicząca Z. O. P. K. przez 2 lata prowadziła bezpłatną kuchnię dla biednych bez różnicy wyznania i narodowości, rozdając dziennie po 150 objadów.

Na miejsce p. Malinowskiego został zamianowany Starostą pow. p. Jan Białostocki.

* * *

We wtorek dnia 1 bm. rozpoczął się we wszystkich tut. szkołach rok szkolny — uroczystem nabożeństwem przy współudziale przedstawicieli władz.

* * *

5 bm. o godz. 8-mej rano odbyły się w kościele paraf., cerkwi i synagodze uroczyste nabożeństwa żałobne dla młodzieży szkolnej za duszę ś. p. Ministra Czerwińskiego.

* * *

Pod przewodnictwem Starosty pow. p. Białostockiego zawiązał się w Jaworowie komitet pomocy dla bezrobotnych. Przewodniczącym wybrano p. Starostę Białostockiego, sekretarzem p. Józefa Młotkowskiego, a skarbnikiem p. Leona Czermaka. Komitet zwrócił się do urzędów państwowych i samorządowych z prośbą o dobrowolne opodatkowanie się urzędników na cele pomocy dla bezrobotnych i wydał stosowne odezwy do społeczeństwa.

Eres.

Pierwszeństwo w pracy mają żywiciele rodzin.

Minister pracy i opieki społecznej wydał polecenie, aby państwowe (na Śląsku komunalne) urzędy pośrednictwa pracy kierowały na wolne miejsca przedewszystkiem żywicieli rodzin, zwłaszcza tych, którzy korzystają z zasiłków ustawowych. Jednocześnie p. Minister polecił Wojewodom użyć swych wpływów w kierunku skłonienia pracodawców, aby przyjmowali do pracy te właśnie kategorje robotników, t. j. żywicieli rodzin.

Szkolnictwo na Polesiu.

W związku z rozpoczętym rokiem szkolnym Kuratorjum O. S. Poleskiego podaje dane o obecnym stanie szkolnictwa na Polesiu, a więc szkół powszechnych na terenie O. S. Poleskiego jest 909, w tem 7-klasowych 43, 5—3 kl. — 124, i 1—2 kl. — 724. Nauczycieli jest 1825, którzy pracują w 1755 izbach szkolnych. W Województwie poleskiem przewyższa szkoła typu 2-klasowego. Ilość dziatwy szkolnej wynosi 111.133, z czego 7.402 uczęszcza do szkół prywatnych a do państwowo-publicznych — 103.371. Dzieci w wieku szkolnym jest na Polesiu 132.866, a więc poza szkołą pozostaje 21.733 dzieci. Na jednego nauczyciela wypada przeciętnie po 55 dzieci, na jedną zaś izbę szkolną — 57. W roku bieżącym wybudowano na Polesiu 41 budynków szkolnych a 18 znajduje się jeszcze na wykończeniu.

Co usłyszymy przez radjo?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym).

Środa, 9 września.

LWÓW (381). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05: Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.10—13.20: Transmisja z Warszawy. Urzędowy Komunikat Państwowego Instytutu Meteorologicznego. — 13.20—14.50: Przerwa. — 14.50: Transmisja z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 15.10: Płyty gramofonowe. — **15.25: „Przegląd ostatnich wydawnictw“. — 15.45: Lwowski kącik harcerski.** — 16.00: Płyty gramofonowe. — 16.15: Transmisja z Warszawy. Feljeton p. t. „Biały wódz Czerwonoskórnych Indjan“ — wygł. kpt. Lepecki. — 16.30: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.50: Transmisja z Warszawy. Radjokronika — wygł. p. Dr. Marjan Stępowski. — 17.10: Płyty gramofonowe. — 17.35: Transmisja z Warszawy. Odczyt p. t. „Tam gdzie była Reduta Ordona“ wygł. mjr. Adam Englert. — 18.00: Transmisja z Warszawy. Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. Muzyka operowa. — 19.00: Rozmaitości. — 19.20: Transmisja z Warszawy. Kom. Tow. do Zachęty Hodowli Koni w Polsce. — 19.25: „Wytwórczość krajowa a społeczeństwo“ wygł. inż. dr. St. Bieńkowski. — 19.40: Transmisja z Warszawy. Skrzynka pocztowa rolnicza — korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza. — 19.55: Transmisja z Warszawy. Urzędowy Komunikat Państwowego Instytutu Meteorologicznego. — 20.00: Transmisja z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 20.10: Transmisja z Warszawy. Komunikat sportowy I-szy. — 20.15: Transmisja z Warszawy. Feljeton p. t. „Panorama muzyki współczesnej“ (wrażenia z 9-o festiwalu międzynarodowego) wygł. red. Mateusz Gliński. — **20.30: Koncert lekki (Duety fortepianowe) w wykonaniu pp. Wiktora Budzyńskiego i Tadeusza Seredyńskiego, trans. na wszystkie stacje P. R.** — 21.10: Transmisja z Warszawy. Kwadrans literacki: Feliks Brodowski opowieść japońska p. t. „Liote“. — 21.25: Transmisja z Warszawy. Koncert kameralny w wykonaniu Warszawskiego Kwartetu smyczkowego. — 22.00: Transmisja z Warszawy. Feljeton p. t. „Kobieta w Koranie“ wygłosi p. Wacław Czosnowski. — 22.15: Transmisja z Warszawy. Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. — 22.20: Transmisja komunikatów z Warszawy. — 22.25: Odczytanie programu na dzień następny. — 22.30—24.00: Transmisja z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna.

Sto lat temu.

Kronika Powstania Listopadowego.

(8 września 1831 r.).

Podupadły zupełnie na duchu wskutek odniesionego przez Rosjan dnia poprzedniego sukcesu, prezes Rządu Krukowiecki, wykorzystując niejasne stanowisko, zajęte przez Radę ministrów i komisje sejmowe, wysłał Prądzyńskiego do marszałka Paskiewicza, celem nawiązania rokowań o poddanie Warszawy. Spotkanie odbyło się o godz. 15 na Woli, zdobytej dnia poprzedniego przez Rosjan, mimo bohaterskiej obrony gen. Sowińskiego.

Prądzyński oświadczył, iż zamiarem Krukowieckiego jest zupełny powrót wraz z całym Narodem polskim pod panowanie ces. Mikołaja i że Krukowiecki posiada dostateczną władzę, by ten zamiar urzeczywistnić. Wobec tego Paskiewicz zgodził się na parogodzinny rozejm i wysłał do Warszawy gen. Dannenberga, by zaprosił Krukowieckiego na Wolę.

Spotkanie między Paskiewiczem a Krukowieckim odbyło się o godz. 21-ej w karczmie wolskiej i doprowadziło do przedłużenia rozejmu.

Połączone Izby sejmowe, po przemówieniu Prądzyńskiego i długiej nad niem dyskusji uchwaliły upoważnić Krukowieckiego do podjęcia z Rosjanami rokowań, zastrzegając sobie ich ratyfikację. W czasie obrad Krukowiecki złożył stanowisko prezesa Rządu, lecz Izby go na tem stanowisku utrzymały.

Ogłoszenia urzędowe.

FIRMY.

Firm. 57/28/C. I. 424. Uchwała. Wpisano do rejestru handlowego — dla Spółek z ograniczoną odpowiedzialnością — następującą Firmę: 1) Brzmienie Firmy: Spółka naftowa „Bystrzyca“ Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, po niemiecku: Naphta-Gruben Gesellschaft „Bystrzyca“ Gesellschaft mit beschränkter Haftung. — 2) Siedziba Spółki: Jasło, w Województwie krakowskiem, w Małopolsce. — 3) Przedmiot przedsiębiorstwa: Nabywanie poszukiwawczych i wytwórczych pól naftowych, oraz kopalń olejów i gazów ziemnych w Polsce, przedsiębranie celowi odpowiednich prac poszukiwawczych i wytwórczych — na własnych, lub cudzych polach naftowych, lub już założonych kopalniach nafty i gazu ziemnego, nabywanie i pozbywanie brutto, lub netto procentów — na własnych lub cudzych polach naftowych, nabywanie wszelkich do poszukiwania, lub produkcji minerałów żywicznych, potrzebnych maszyn i narzędzi wiertniczych, zakładanie dla prowadzenia kopalń olejów mineralnych potrzebnych, lub pożytecznych budów głównych lub pomocniczych, słowem przedsiębranie tych wszystkich czynności, jakie mogą pozostawać w związku z poszukiwaniem, lub produkowaniem minerałów żywicznych. — 4) Data kontraktu Spółki: Jasło, dnia 24 lutego 1928 Lr. 3864. — 5) Kapitał zakładowy: 30.000 złotych, z tego 17.000 złotych wniesiono aportem w formie pól naftowych oraz materjałów kopalnianych. — 6) Zawiadowcy: Dr. Elias Fried, przemysłowiec w Borysławiu i Mr. Władysław Mendys kand. adwokacki w Jaśle. — 7) Podpis Firmy: Pod brzmieniem firmy, wypisanej lub stampilją wyciśniętej, położą swoje podpisy dwaj zawiadowcy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 17 marca 1928. 6889

LICYTACJE.

III. E. 2047/29. Edykt. Dnia 11 listopada 1931 o godzinie 12 odbędzie się w Sądzie grodzkim w Tarnopolu licytacja realności wh. 4501/a gm. lkat. Gaje wielkie pgr. lkat. 1909/2 rola, mływ motorowy. Wartość szacunkowa 580.22 zł. Najniższa oferta 290.11 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 6920

Sąd grodzki, Oddział III.
Tarnopol, 28 sierpnia 1931.

E. 1336/28. Edykt licytacyjny. Dnia 30 września 1931 o godzinie 12 odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 4 licytacja 3/56 części realności whl. 194, 3/28 części realności whl. 254 i 272 gminy Mazurówka. Łączna najniższa oferta tych realności wynosi 327 zł. 28 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 6921

Sąd grodzki, Oddział III.
Żurawno, 11 maja 1931.

E. 4864/29. Edykt licytacyjny. Dnia 9 października 1931, godzina 9, odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 40 licytacja całej realności obj. whl. 28 gminy Zwór, oszacowanej na 2836 zł. 36 gr. Najniższa oferta wynosi 1418 zł. 15 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 6814

Sąd grodzki.
Sambor, 27 lipca 1931.

E. 1014/29. Edykt licytacyjny. Dnia 28 października 1931 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie w biurze Nr. 1. publiczna sprzedaż pgrunt. 1312/6 gminy kat. Laszków wraz ze znajdującym się na tej parceli młynem parowym piętrowym murowanym z przynależnościami. Wartość szacunkowa 14.410 zł., najniższa oferta 7.205 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 6918

Sąd grodzki, Oddział II.
Łopatyn, dnia 28 sierpnia 1931.

E. 2647/30. Strona zobowiązana Michał Czerwak syn Iwana, rolnik w Wołoszynowej. Edykt licytacyjny. Na wniosek niel. Anny Leninskiej przez opiekuna Iwana Leninskiego w Tychej odbędzie się dnia 27 października 1931 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 9, II piętro licytacja realności: Księga gruntowa: Wołoszynowa. Oznaczenie realności: pbud. 3 pgr. 9/1, 9/2, 11, 12, 13, 5959, 5960, 5968, 5975, 5980, 6254, 6274, 6365, 6381, 6943, 6959, 6960, 6995, 6996, 6997, 6998, 7037, 7038, 7039, 7040, 7041, 7042, 7043, 7193, 7194, 7200, 7205, 7242, 7246, 7249, 7253, 7259, 7273, 7276 — grunta orne, pastwiska, las. Wartość szacunkowa z przynalez. 10.395 zł. Najniższa oferta 6.930 zł. Do pbud. 3 gm. Wołoszynowa należą przynależności: dom, drewutnia, studnia, ocenione na 850 zł., do pgr. 4 jabłonie, ocenione na 12 zł., do pgr. 7273 1 czereśnia, oceniona na 3 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki, Oddział V. 6919
Stary Sambor, dnia 31 lipca 1931.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 20774/31. Sąd apelacyjny ogłasza, że Pan Aleksy Melnykowicz mianowany reskryptem Ministerstwa Sprawiedliwości z 18 kwietnia 1931. L. II 0.5596/31 notarjuszem w Medenicach, złożył dn.a 22 sierpnia 1931 przysięgę służbową i obejmuje swój urząd z dniem 12 września 1931. 6916-3

Lwów, 24 sierpnia 1931.

UPADŁOŚCI.

I. Sa 35/30. Zatwierdzenie ugody. W postępowaniu ugodowem otwartem uchwałą z 14 czerwca 1930 Sa. 35/30 do majątku dłużnika Adolfa Biedera przyjętą przez wierzycieli na audjencji dnia 4 września 1930 ugodę wedle której dłużnik zobowiązał się zapłacić wierzycielom 40 proc. ich roszczeń w kapitale i kosztach narosłych do 14 czerwca 1930 płatne w 10-ciu równych miesięcznych ratach, począwszy od 25 października 1930 w dniu 25 każdego po sobie następującego miesiąca — zatwierdza się. 6915

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Jasło, 16 maja 1931.

Sa 18/31/16. Sprawa ugodowa do majątku dłużnika Naftalego Wassermana właściciela młyna w Horodence. Ponowną audjencję ugodową wyznacza się w tutejszym Sądzie na dzień 23 września 1931, godzina 10, biuro Nr. 73. 6890

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 1 września 1931.

Sa 18/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Wolfa Williga, kupca w Rohatynie. Komisarz ugodowy Pan Drozdowicz, naczelnik Sądu grodzkiego w Rohatynie. Zarządca ugodowy Pan dr. Smulikowski, adwokat w Rohatynie. Audjencja do zawarcia ugody między dłużnikiem a wierzycielami wyznacza się na dzień 9 października 1931 godzina 9-ta w Sądzie grodzkim w Rohatynie. Do tego Sądu należy zgłosić wierzytelności do 2 października 1931.

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 28 sierpnia 1931. 6886

Sa 5/31. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Nuchima Irego Kimmla, kupca w Bursztynie, otwarte tus. uchwałą z 30 stycznia 1931 Sa 5/31/2, zastanawia się, z powodu cofnięcia wniosku. 6887

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 23 maja 1931.

Sa 63/31/29. W sprawie ugodowej Dory i Samuela Ecków w Janowie. Z powodu usprawiedliwionego niestawiennictwa dłużników i zmiany projektu ugodowego z korzyścią dla wierzycieli, odracza się audjencję ugodową na dzień 2 września 1931 godzina 10. Sala 22. tut. Sądu, Rutowskiego 13. 6881

Sąd okręgowy.
Lwów, 3 września 1931.

S 5/31/42. W sprawie konkursowej Towarzystwa Kasy Zaliczkowej kooperatywy z nieogr. odpowiedzialnością w Szczercu, wyznacza się ponownie wspólną audjencję rozpoznawczą na dzień 22 września 1931 godzina 10 i pół przedp. Sala 22 tutejszego Sądu, Rutowskiego 13. W ślad za tem przedłuża się czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 15 września 1931. 6882

Sąd okręgowy.
Lwów, 3 września 1931.

Sa 108/31/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Ozjasza Safrana kupca w Bóbrce. Komisarz ugodowy Dawid Terkel, sędzia Sądu okręgowego we Lwowie. Zarządca ugodowy Zygmunt Jasiński w Bóbrce. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22. dnia 20 października 1931 o godz. 10 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 15 października 1931. 6883

Sąd okręgowy.
Lwów, 2 września 1931.

S 21/31/3. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku Powszechnego Zakładu Kredytowego spółdzielni z ogr. odpow. w likwidacji we Lwowie działającego przez likwidatorów dra Jana Gmytrowicza ul. Stryjska 76 i Dra Juljusza Rużyckiego, Dwernickiego 42. wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą Powszechny Zakład Kredytowy Spółdzielnia z ogr. odpow. we Lwowie. Komisarz konkursowy Dawid Terkel, sędzia Sądu okręgowego we Lwowie. Zarządca masy adw. Dr. Daniel Schreiber we Lwowie, ul. Brajerowska 7. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w powyż wymienionym Sądzie, biuro Nr. 22 dnia 28 października 1931 o godz. 12 w południe. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności od 10 listopada 1931. Audjencja rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 18 listopada 1931 o godz. 9.30 przedpał.

Sąd okręgowy.
Lwów, 22 sierpnia 1931. 6884

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 48/30. Edykt. Anna z Turjańskich Semegen, córka Jana i Marji, urodzona 28 października 1895 w Lipicy dolnej, wyszła 18 lutego 1919 zamąż za Hrycia Semegena i po półrocznem pożyciu porzuciwszy męża wydaliła się w niewiadomym kierunku i od tego czasu niema o niej wiadomości. Celem uznania ją za zmarłą, a zawarte przez nią małżeństwo za rozwiązane, ogłasza się aby do 12 miesięcy udzielono Sądowi lub adw. dr. Oberländerowi w Brzeżanach, wiadomości o zaginionej. 6888

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 30 kwietnia 1930.

T. 25/31. Franciszek Gałas ur. 8 czerwca 1848 w Staromieściu i tam ostatnio zam., syn Stanisława i Katarzyny przed około 35 laty wyjechał ze swego miejsca zamieszkania w niewiadomym kierunku za zarobkiem i od tego czasu zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do jednego roku. 6891

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 23 kwietnia 1931.

T. 269/30. Edykt. Tymko Kiryłów, urodzony 28 listopada 1883 r. w Rudzie sielcekiej powiat Kamionka Strumiłowa zaginął w roku 1918 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. Dolnickiego w Złoczowie.

Sąd okręgowy.
Złoczów, 23 lutego 1931. 6893

I. T. Edykt. Andrzej Kaszuba, syn Jana i Tekli z Jąkałów, urodzony 3 września 1899 w Malejowej jako żołnierz 16 p. p. b. armji austr. zaginął w 1918 r. na włoskim froncie bez wieści. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się o uwiadomienie tutejszego Sądu w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 6903

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, 9 lipca 1931.

T. 117/31. Michał Stanisław Boczula, urodzony 1899 we Lwowie, zaginął jako ochotnik armji polskiej. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 6917

Sąd okręgowy.
Lwów, 18 czerwca 1931.

Z wydawnictw perjodycznych.

„Kobieta Współczesna". Tygodnik. Po przerwie wakacyjnej, dziś ukazał się Nr. 27 tygodnika „Kobieta Współczesna", który przynosi nam cały szereg interesujących i aktualnych artykułów. Artykuł wstępny od redakcji p. t. „Postawa wobec życia", zapowiadający dalszy ciąg cyklu „O podstawy moralne współczesnego życia". Następnie artykuły pióra znanych autorek, o treści poniżej wymienionej: „W trosce o dzień jutrzejszy" — T. Męczkowskiej. „Prasa a młodzicż" — Stanisławy Kuszelewskiej. „W ojczyźnie Krystyny, córki Lawransa" — Zuzanny Melickiej. „Z szerokiego świata" — Kongres Międzynarodówki. „Drzwi otwartych" w Sztokholmie — Aliny Trusiewiczowej. W dziale literackim czytamy: „Oni" — Heleny Boguszewskiej. „Przemienienie" — Donn Byrne, w przekładzie St. Kuszelewskiej i wiele innych. W dodatku „Mój Dom" otrzymujemy wskazówki kulinarne, rady praktyczne, mody i kosmetyka. Na tablicy robót — projekt poduszki aplikowanej, wzór Atelier Tekstylnego w Krakowie.

„Miesięcznik Książki". Ukazał się powakacyjny numer Miesięcznika Książki. Zawiera on prócz zwykłej bibljografji ogólnej, obfity katalog książek pomocniczych, ułatwiających naukę, nowości podręczników i książek do nauczyciela, ciekawe artykuły: „Dobra książka dla młodzieży" i „Aktualizacja książki szkolnej". Na uwagę zasługuje zapowiedź ciekawego wydawnictwa zbiorowego p. t. Higjena Szkolna pod redakcją Dra Stanisława Kopczyńskiego, a przedewszystkiem ogłoszenie o wielkiem obniżeniu ceny na Słownik Etymologiczny Języka Polskiego Aleksandra Brücknera. Znakomite dzieło to może być nabywane przez wrzesień i październik za cenę zł. 30.— zamiast zł. 69.—.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 7 września.

Pszenica, żyto, hreczka, otręby, makuchy, kasza hreczana oraz wszystkie gatunki mąki nieco zniżkują w cenie. Rzepak ozimy podrożał.

Tendencja przeważnie zniżkowa, usposobienie spokojne.

NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Rynek Podwoloczyska:

Pszenica kr. dwor. 19.25 do 19.75, pszenica zbiorowa 18.— do 18.50, żyto małop. jednol. 19.25 do 19.50, żyto zbiorowe 18.75 do 19.—, hreczka 18.50 do 19.50, rzepak ozimy 24.50 do 25.50, otręby żytnie i pszenne 10.75 do 11.—, kasza hreczana 40.— do 42.—, makuchy lniane 23.— do 24.—.

Rynek Lwów:

Pszenica kr. dw. 21.75 do 22.25, pszenica zbiorowa 20.50 do 21.—, żyto jednol. 20.75 do 21.—, żyto zbior. 20.25 do 20.50, mąka pszenna 39.— do 40.—, mąka żytnia 36.— do 37.—, otręby żytnie 11.25 do 11.50, otręby pszenne 12.— do 12.25, mąka pszenna luksusowa 43.— do 44.—.

GIEŁDA NABIAŁOWA.

Lwów, 7 września.

Masło deserowe 320.— do 340.—, masło stołowe 162.— do 166.50, masło kuchenne 240.— do 260.—, twaróg gospod. 60.—, twaróg mlecz. solony 20.— do 30.—.

Jaja eksportowe 51/54 180.— do 184.50, jaja eksportowe 48/51 162.— do 166.50, jaja eksportowe 45/48 135.— do 139.50, jaja oryg. ponad 48/51 140.— do 145.—.

Jaja w obrocie krajowym nieco obniżyły się w cenie.

Pozatem sytuacja bez zmiany.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 7 września.

CZEKI: Amsterdam 286.60, Belgrad 12.53 i 1/4, Bruksela 98.90, Bukareszt 4.22, Kopenhaga 189.70, Londyn 34.52, Madryt 63.30, Medjolan 37.17 i 1/2, Nowy Jork 709.95, Oslo 189.65, Paryż 27.84, Praga 21.02 i 1/2, Sofia 5.144, Sztokholm 189.95, Warszawa 79.43—79.71, Zurych 138.35.

BANKNOTY: Berlin 168.10, Londyn 34.43, Medjolan 37.24, Nowy Jork 712.—, Praga 20.99 i 1/2, Warszawa 79.42—79.82, Zurych 137.95.

AKCJE: Renta majowa 0.41, Dunaj-Sava-Adria 86.25, Losy tureckie 10.25, Phönix Loeben 218.50, Wiener Bankverein 14.—, Escompte Niederösterr. 150.—, Länderbank 20.10, Nationalbank Oesterr. 234.—, Alpino Montages 11.32.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 8 września.

WALUTY: Dolary 8.92—8.90,5—8.91.5.

DEWIZY: Holandja 359.95, Londyn 43.38.5, Nowy Jork 8.92.5, Paryż 35.00.5, Praga 26.44, Szwajcarja 174.15, Wiedeń 125.50, Włochy 46.73.

AKCJE: Bank Polski 113.50, Chodorów 118.—.

ZGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM zgubiony weksel nie wystawiony, na 50 dol., podpisany Leon hr. Dębicki. Zgubił F. Adler Jaworów. 6913-2

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Przemyśl i prawo jazdy, wydane przez Urząd Woj. D. R. P. Lwów na nazwisko Stanisław Wawszkowicz. 6914

Bank Gospodarstwa Krajowego

W myśl § 16 statutu przeprowadzono w dniu 21 sierpnia 1931 r. perjodyczne losowania niżej wymienionych emisji:

X LOSOWANIE

8%-owych obligacji komunalnych Banku Gospodarstwa Krajowego opiewających na złote w złocie wg. dawnego parytetu.

VI LOSOWANIE

7%-owych obligacji komunalnych emisji II, BGK, opiewających na złote w złocie wg. nowego parytetu.

II LOSOWANIE

7%-wych obligacji komunalnych emisji III, BGK, opiewających na złote w złocie wg. nowego parytetu.

III LOSOWANIE

7%-owych obligacji komunalnych emisji II S. BGK, emitowanych w złotych w złocie wg. nowego parytetu, a opiewających na franki francuskie.

VI LOSOWANIE

7½%-owych obligacji bankowych emisji I BGK, opiewających na złote w złocie wg. nowego parytetu.

I LOSOWANIE

7½%-owych obligacji bankowych emisji II BGK, opiewających na złote w złocie wg. nowego parytetu.

X LOSOWANIE

4½%-owych i 4%-owych obligacji komunalnych b. Banku Krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem, następnie Polskiego Banku Krajowego, przejętych i skonwertowanej przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

VIII LOSOWANIE

4%-owych obligacji kolejowych b. Banku Krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem, następnie Polskiego Banku Krajowego, przejętych i skonwertowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Wykazy numeryczne wylosowanych odcinków zawiera Monitor Polski z dnia 3 września **1931 r. Nr. 202.** Tabele losowań mogą interesowani przejrzeć względnie podjąć w Centrali Banku Gospodarstwa Krajowego i w jego Oddziałach.

Wypłata należności za wylosowane obligacje emisji Banku Gospodarstwa Krajowego w pełnej wartości nominalnej, jak również za kupony, płatne dnia 1/10 1931 r., tak od wylosowanych, jak i w obiegu będących obligacji, odbywać się będzie **w Centrali Banku w Warszawie i w jego Oddziałach**, począwszy od dnia 1/10 1931 r. na podstawie przedłożonych odcinków względnie kuponów.

Wypłata zaś należności za wylosowane obligacje b. Banku Krajowego oraz za kupony płatne 1 października 1931 r., tak od wylosowanych jak i będących w obiegu obligacji nastąpi w **Oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie**, który temi emisjami administruje, a także w Centrali i w innych Oddziałach Banku, od dnia 1 października 1931 r. począwszy, za przedłożeniem odnośnych odcinków wzgl. kuponów.

Oprocentowanie wylosowanych obligacji ustaje z dniem 1 października 1931 r.

Z tymże dniem 1 października 1931 r. tak Zakład Centralny Banku, jak i wszystkie jego Oddziały rozpoczną wymianę talonów 8%-owych obligacji komunalnych na nowe arkusze kuponowe, obejmujące kupony od Nr. 15 do Nr. 30 włącznie.

RUFUS KING. 45)

Na zgubionym kursie.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

ROZDZIAŁ XXX.

35° 12' szer. płn.

64° 29' dług. zach.

Depesza od władz portowych na Bermudach do komisarza policji nowojorskiej:

„Warunki meteorologiczne na obszarze normalnego kursu Gwiazdy Wschodu fatalne — deszcze i mgły — wysłanie aeroplanu w pościgu za Gwiazdą z naszej bazy wykluczone".

— — — — — — — — — — — — —

— Dlaczego pan nam przedtem tego nie powiedział, panie Wrigth? — zapytał Valcour.

Wrigth otarł chustką tłustą, świecącą twarz i uśmiechnął się słabo do obecnych.

— Początkowo byłem tem wzburzony — rzekł — ale potem, kiedy się uspokoiłem, wydało mi się to niedorzeczne.

— Czy pan sobie nie zdawał sprawy z ważności tego incydentu?

— Może, do pewnego stopnia.

— Czy pan wie, kto panu to zrobił?

— Nie, panie poruczniku. Stałem koło burty, gapiąc się, że się tak wyrażę, na morze, gdy wtem doskoczył do mnie ktoś i wbił mi czapkę na oczy. Naturalnie zaniewidziałem. Spojrzał powłóczyście w stronę pań i dodał:

— Zawsze wieczorami jestem nastrojony sentymentalnie.

— Czy pan nie usłyszał zbliżających się kroków?

— Nie. Byłem pogrążony w myślach.

— Nie rozumiem...

— Głupio byłoby mi się przyznać przed panem, o czem myślałem...

— Nie o to mi idzie. W którem miejscu pan stał koło balustrady?

— W samym rogu od przodu.

— Od bakbortu?

— Proszę pana, muszę się przyznać, że nie bardzo się orjentuję w tych bakbortach i sztymborkach.

— Czy to był kąt przeciwny od strony, po której znaleziono ciało?

— Właśnie tak.

— W takim razie nie rozumiem. Przypuśćmy, że człowiek, który wbił panu czapkę na głowę, udusił właśnie Gansa i usłyszawszy, czy zobaczywszy pannę Sidderby, nadchodzącą sztymborkiem, uciekł naokoło przez bakbort. Otóż nie rozumiem, dlaczego miałby skręcał do pańskiego kąta, poto, żeby panu zasłaniać oczy? Jeżeli pan był oparty o balustradę i patrzył na morze, to był pan zwrócony do niego plecami.

Na twarz Wrighta wybił się silny rumieniec, widoczny nawet w słabem świetle.

— Jeżeli pan już musi wiedzieć... — rzekł — ja śpiewałem.

— Śpiewał pan.

Wright brnął odważnie dalej.

— Z gestami.

Valcour podniósł wysoko brwi.

— Śpiewał pan?

— Tak. Widzi pan, rzadko mam możność śpiewać głośno. Nie mam dobrego głosu i jeżeli sobie pozwalam na te przyjemność, to zazwyczaj na korytarzu w pociągu, gdzie trudno coś usłyszeć z powodu hałasu, albo w lesie. albo jak wczoraj wieczorem na pokładzie, gdzie nikomu nie przeszkadzałem.

Valcour uśmiechnął się sympatycznie.

— A te gesty — co znaczyły?

— Widzi pan, machałem trochę rękami i ten niewiadomy gość mógł pomyśleć, że się lada moment odwrócę. Przypuszczam, że chciał mnie uciszyć...

— Czy pan nie odwrócił się, żeby go przytrzymać?

— Chciałem to zrobić i w tej chwili usłyszałem krzyk panny Sidderby, który zmroził mi krew w żyłach. Chociaż, prawdę mówiąc, złapałem za coś.

— Za co?

— Musiał to być jakiś papier. Przypominam sobie, że kawałek udarłem. Człowiek, który wbił mi czapkę na oczy, musiał go trzymać w ręku.

Valcour poczuł zimne dreszcze wzdłuż krzyża.

— Gdzie jest ten kawałek papieru, panie Wright?

— Gdzie? Pewnie frunął przez morze.

— Czy pan nie pamięta? To jest bardzo ważny szczegół.

— Zaraz... Otóż panna Sidderby krzyknęła, a ja szarpnąłem za czapkę, żeby ją zerwać z oczu i pewnie wtedy upuściłem ten papierek za burtę. A może na pokład. Ben mam wrażenie, że ten gość schylił się po coś, gdyż trącił mnie łokciem czy ramieniem w kolano.

— Czy pan ma na sobie to samo ubranie, co wczoraj?

— Tak.

— Możeby pan był łaskaw przeszukać kieszenie. Mógł pan schować ten papier do kieszeni, nie zdając sobie z tego sprawy.

(C. d. n.).

„Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem